

DRODZY TOWARZYSZE
GÓRNICY!

Z okazji Dnia Górnika Komitet Wojewódzkiej Partii Robotniczej w Poznaniu przekazuje górnikom Wielkopolski gorące pozdrowienia i wyrazy uznania za ofiarę pracy i osiągnięcia produkcyjne.

Jesteśmy przekonani, że górnicy wielkopolskich kopalni we gła brunatnego i soli oraz Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych uczynią wszystko, aby przysporzyć gospodarce na rodzimym terenie coraz większą ilość węgla, soli, ropy i gazu ziemnego, że stale będą usprawniać organizację pracy, bardziej efektywnie wykorzystywać nowoczesny sprzęt wydobywczy, podnosić wydajność, polepszać stan bezpieczeństwa i higieny pracy, zapewniać coraz lepsze warunki bytowe załogom pracowniczym.

W dniu Waszego górniczego święta składamy Wam i Waszym rodzinom jak najlepsze życzenia, osiągnięcia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz wszelkiej pomysłowości w życiu osobistym i rodzinnym.

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
W POZNANIU

Z okazji Dnia Górnika — najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz pomysłowości w życiu osobistym — przesyła górnikom, technikom, inżynierom i pracownikom wielkopolskich kopalni węgla w Koninie i Adamowie, kopalni soli w Wapnie i Kłodawie oraz Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Pile.

PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY
NARODOWEJ W POZNANIU



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 3. XII. 1966 r. Nr 287 (7094)

Niech żyje nam
górniczy stan!

Uroczystości Barburkowe w Wapnie

Było to w 1911 roku. Wówczas wydobyto pierwszą tonę wielkopolskiej soli kamiennej. Tak rozpoczęła się historia górnictwa w naszym regionie. W latach międzywojennych roczne wydobycie soli kamiennej w kopalni Wapno nie przekroczyło 60 tys. ton. Od pierwszych dni kopalni minęło 55 lat.

Wczoraj górnicy z Wapna przeżywali kolejny swój wielki dzień. Z okazji oddania do użytku nowych dwóch poziomów oraz szybów wydobywczych, byli oni gospodarzami uroczystych obchodów tegorocznego Dnia Górnika w Wielkopolsce.

Gospodarze obecnej Barburki wielkopolskiej osiągnęli kosztem 120 milionów zł inwestycji zdolność wydobywczą około 400 tys. ton soli rocznie. W ten sposób Kopalnia Wapno oraz Kopalnia w Kłodawie potwierdzają swe pozycje największych w kraju dostawców soli oraz jej głównych eksporterów.

Wczorajsze uroczystości wojewódzkie w Wapnie rozpoczęły się głęboko pod ziemią, gdzie członek KC, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydlak w otoczeniu towarzyszących mu osób dokonał otwarcia dwóch nowych poziomów wydobywczych kopalni. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w Domu Górnika.

Oficjalnego otwarcia akademii dokonał sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski, który po witali Jana Szydlaka, przewodniczącego Prezydium WRN. — Franciszka Szczerbala, wiceministra przemysłu chemicznego — Edwarda Zawadę, wiceprzewodniczącego ZG Zw. Zaw. Chemiczów — Leona Dusika, grupę naftowców radzieckich i górników z NRD oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli miejscowych władz.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił Franciszek Szczerba. Składając górnikom serdeczne życzenia omówił on zmiany zachodzące w naszej gospodarce, szczególnie wyraził we wschodnich, obecnie górniczych, rejonach województwa poznańskiego. Tak up. w 1960 roku dochód naro-

dowy wykonany przez przemysł Wielkopolski wyrażał się wartością 8 miliardów zł, a



Na zdjęciu: moment dekoracji górników
Fot. — H. Ignor

przed rolnictwo — 10 miliardów zł. W 5 lat później przemysł wytworzył już 11,5 miliarda zł dochodu, a rolnictwo — 11 miliardów zł. Ta dynamika rozwoju zapewnia np. brunatnemu górnictwu Wielkopolski w 1970 roku 40 proc. krajowego wydobycia węgla brunatnego.

Obecne Święto Górnika obchodzone jest nie tylko w Wapnie, Koninie, Turku czy Kłodawie, ale także przez załogi przedsiębiorstw poszukiwań geologicznych. Dzięki geologom i wiertnikom nasza gospodarka zdobywa nowe perspektywy. M. in. mówił o nich wiceminister Edward Zawada.

Podkreślając znaczenie soli, jako surowca dla chemii, zwrócił on uwagę, że w ciągu

Dokończenie na str. 2

Chwiejny start
Kiesingera

„New York Times” w artykule wstępnym z 2 bm. zatytułowanym: „Nico chwiejny start” w następujący sposób określa charakter obecnego rządu NRF:

Zachodnioniemiecka „wielka koalicja” ruszyła do działania z dość chwiejnym startem, bowiem przeszło 50 socjaldemokratów lekceważąc odniosło się do Willy Brandta, głosząc przeciwko niemu. Widocznie Brandt i jego zastępca Herbert Wehner nie przekonali tego odłamu partii, aby zaakceptował on status młodszego partnera z odpowiedzialną funkcją w wielkim gabinecie, w którym reżyserował Kurt Georg Kiesinger — chrześcijański demokrat.

Niektórzy socjaldemokraci nie mogą zapomnieć o hitlerowskiej przeszłości Kiesingera... Niektórzy mają obiektywnie do powrotu Straussa do gabinetu zaledwie w 4 lata po jego usunięciu z ministerstwa obrony w związku ze sprawą Spiegla.

Wielu uważa, że przez przyłączenie się do koalicji socjaldemokratów poparli tylko chrześcijańskich demokratów, którzy znajdują się w poważnych kłopotach w wyniku upadku rządu Erharda. Inni uważają, że „wielka koalicja” między partiami dysponującymi 447 spośród 496 miejsc będzie absorbować Bundestag debata i zezwalać rządowi tylko na kroki prowadzące się do wspólnego mianownika. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, miejscami opady, zwłaszcza na południu. Wiatry umiarkowane, miejscami dość silne i porywiste.

Wilson wznawia
rokowania z Rodezją

Ubiegłej nocy (tj. z czwartku na piątek) premier W. Brytanii Harold Wilson oraz szef rasisowskiego rządu Rodezji przybyli samolotami do brytyjskiej bazy wojskowej w Gibraltarze. Wilson i Smith udali się następnie na pokład brytyjskiego krążownika „Tiger” (tygrys). Według ostatnich doniesień, w piątek we wczesnych godzinach rannych odbyły się wstępne rozmowy między obu premierami. Celem tej niespodziewanej konferencji jest podjęcie jeszcze jednej próby uregulowania konfliktu, który powstał po jednostronnym proklamowaniu niepodległości przez rasisów rodezyjskich. Podejmowane dotychczas nieśmiało próby obalenia dominacji białej mniejszości w Rodezji nad ludnością murzyńską, która stanowi zdecydowaną większość mieszkańców tego kraju, zakończyły się całkowitym fiaskiem. (PAP)

Spotkanie „w cztery oczy”
w Pałacu Elizejskim

Polityczne rozmowy de Gaulle'a i Kosygina

W piątek rano odbyło się w Pałacu Elizejskim w Paryżu drugie oficjalne spotkanie tete a tete między prezydentem Francji Charlesem de Gaulle'em i prezesem Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem.

Spotkanie trwało około godziny. Następnie do udziału w rozmowach zaproszono inne osobistości francuskie i radzieckie, ze strony radzieckiej wicepremiera Władimira Ki-

rillina i ministra spraw zagranicznych Andreja Gromykę, a ze strony francuskiej premiera Georges'a Pompidou, ministra spraw zagranicznych Maurice'a Couve de Murville'a oraz ministra gospodarki i finansów Michela Debre, a także ekspertów obu krajów.

Jak oświadczył rzecznik Quai d'Orsay, podczas spotkania de Gaulle-Kosygin ponownie omawiano sytuację międzynarodową. Obaj mężowie stanu wznawiają rozmowy polityczne 8 grudnia w Rambouillet po zakończeniu podróży premiera ZSRR po Francji.

Rzecznik rządowy sprecyzował, że podczas spotkania w rozszerzonym gronie, dyskutowano nad różnymi problemami dotyczącymi współpracy między Francją i ZSRR we

Dokończenie na str. 2

Z ostatniej chwili

U Thant ponownie
sekretarzem generalnym

W piątek w późnych godzinach wieczornych Zgromadzenie Ogólne NZ ponownie wybrało U Thanta sekretarzem generalnym Organizacji Narodów Zjednoczonych na okres do 31 grudnia 1971 r.

Wcześniej agencje doniosły, że w czwartek wieczorem U Thant powiadomił Radę Bezpieczeństwa, iż zgodził się pozostać na stanowisku sekretarza generalnego ONZ przez następne 5 lat.

57-letni dyplomata birmański, który we wrześniu oświadczył, iż nie będzie ubiegał się o ponowny wybór, zmienił swą decyzję pod presją olbrzymiej większości państw członkowskich.

Decyzji U Thanta nie ogłoszono jeszcze oficjalnie, ale oczekuje się, że złoży on w najbliższych godzinach deklarację w tej sprawie. (PAP)

Wieś wielkopolska
zamyka dzisiaj
bilans czynów Tysiąclecia

W 18 kolejnych powiatach Wielkopolski odbywają się dziś zebrania wiejskie, na których zostaną podsumowane czyny społeczne mieszkańców wsi, zrealizowane dla uczczenia ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W przededniu uroczystego obrachunku odwiedziliśmy gromadę Kąkolewo w powiecie leszczyńskim, gdzie przygotowuje się zebrania w 4 wsiach: w Nowej Wsi, Frankowie, Kąkolewie i Dobrej Wsi. Prace społeczne podjęte przez tamtejszą ludność przyniosły gromadzie wiele wspólnej korzyści. Łączna wartość prac społecznych podjętych w kwietniu br. dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego wynosi w gromadzie Kąkolewo około pół miliona złotych.

Zakres wykonanych prac jest bardzo różnorodny. Zwieziono cegły i żwir oraz rozebrano mury po starej stodole, przeznaczając te materiały na pobudowanie przy Domu Ludowym w Kąkolewie pomieszczeń dla LZS oraz śmietników. Przy szkole w Kąkolewie urządzono boisko do piłki ręcznej i siatkówki. W Nowej Wsi i Kąkolewie wybudowano garaże dla parku maszyn

nowego kółek rolniczych oraz posadzono 100 młodych drzewek. 350 lip i topoli wysadzone też przy drogach gromadzkich. Modernizacja dróg stanowi zresztą bardzo poważny element prac społecznych ludności gromady. Dwukilometrowy odcinek drogi z Fran-

Dokończenie na str. 2

Były dowódca lotnictwa
Indonezji przed sądem

W najbliższy poniedziałek (5 grudnia) przed trybunałem w Djakarcie rozpocznie się proces byłego dowódcy indonezyjskich sił lotniczych wice-marszałka Omara Dhaniego. Oskarżony jest on o zdradę i współudział w ruchu, który przed ponad rokiem miał obalić reżim indonezyjski. Wice-marszałek Dhanio od 9 miesięcy przebywa w areszcie.

Obserwatorów politycznych interesuje przede wszystkim fakt, czy podczas tego procesu rzucone będzie światło na tajemniczy wyjazd prezydenta Sukarno do bazy lotniczej Halim pod Djakartą w dniu 1 października ub. roku, tj. w dniu podjęcia nieudanej próby zamachu. (PAP)

Podsumowanie dyskusji
na IX Zjeździe WSPR

Przemówienie J. Kadara

Podsumowując dyskusję na IX zjeździe WSPR pierwszy sekretarz KC Janos Kadar, stwierdził, że WSPR prowadzi pryncypialną marksistowsko-leninowską politykę, która odpowiada zarówno interesom narodu węgierskiego, jak i interesom walki międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Poruszając problemy międzynarodowe Kadar podkreślił, że WSPR wszelkimi siłami dąży do jednoci międzynarodowego ruchu robotniczego. Jesteśmy — powiedział Kadar — zwolennikami międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. (PAP)

Posiedzenie
komisji sejmowej

1 bm. sejmowa komisja spraw zagranicznych, pod przewodnictwem pos. Stanisława Kulczyńskiego (SD), przyjęła projekt budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych na 1967 r.

Komisja wysłuchała informacji min. A. Rapackiego na temat aktualnych problemów polityki międzynarodowej. (PAP)

PRZEGŁAD FILMÓW
animowanych i dziecięcych

Grand Prix dla „Bojerów”

Wczoraj zakończył się w Poznaniu IV Przegląd Filmów Animowanych i Dziecięcych. Jury pod przewodnictwem dr. Adama Kulika przyznało Grand Prix Przeglądu „Złote Koziołki” Jadwidze Kędzierskiej ze Studia Małych Form Filmowych „Semafor”

w Łodzi za film aktorski „Bojery”. Dwie drugie nagrody — „Srebrne Koziołki” przyznano Łucjanowi Dembińskiemu („Semafor”) za film lalkowy „Małych” oraz Pawłowi Lutczynowi ze Studia Miniatur Filmowych w Warszawie za film rysunkowy „Czapka niewidka”.

Trzy równorzędne nagrody trzecie — „Brazowe Koziołki”, przypadły w udziale: Wojciechowi Fiwkowi z Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi za aktorski film wychowawczy „Tehórz”, R. Słupczyńskiemu (Miniatury) za film rysunkowy „Literka C” oraz E. Watorowi ze Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku Białej za film „Jacek i jego pieski”. Dyplom honorowy IV Przeglądu otrzymał Alfred Ledwig (SFR Bielsko) za film rysunkowy „Wyżej i dalej”.

Jury dziecięce, w którego skład wchodziło 15 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 81 na Wyjeździe odcenił film aktorski „Wojciecha Fiwka „Gitara” z Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. (wa)

Film o Gdańsku
w telewizji NRF

W telewizji zachodnioniemieckiej nadany został w czwartek wieczorem film poświęcony Gdańskowi, pt. „Od Danzigu do Gdańska”, zrealizowany przez Orlika Breckoffa, w czasie niedawnego pobytu w naszym kraju z ekipą stacji telewizyjnej „Westdeutscher Rundfunk” z Kilonii — informuje korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Film jest obiektywnym reportażem o dniu dzisiejszym Gdańska. Pokazano w nim pieczętowaną odbudowę zabytków tego miasta, jego nowoczesne budownictwo, rozwój gospodarczy, życie ludności, młodzież, dając szeroki obraz dzisiejszej rzeczywistości Gdańska. (PAP)

Nasz konkurs

„Bądźmy zdrowi”
Jeszcze pięć dni

Na zdjęciu pokazujemy tylko część nagród przygotowanych dla uczestników IV Konkursu „Bądźmy zdrowi” organizowanego z okazji „Dni Przeciwegrzelniczych” przez: Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Miejski Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzką Przychodnię Przeciwegrzelniczą, Ośrodek Chorób Pluc i Gruźlicy w Poznaniu oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. W sumie przygotowaliśmy 350 nagród, wartość ich wynosi — 22 000 złotych.

Przypominamy, że na konkurs ogólny należy nadesłać odpowiednio wypełniony kupon (zamieszczony w „Głosie” 22 listopada i 1 grudnia br.). Natomiast dzieci chcące wziąć udział w konkursie rysunkowym powinny nadesłać rysunki o tematyce: „Pij mleko tylko przegrywane”, „Dbaj o czystość” lub „Szczepienia ochronne”.

Kupony jak i rysunki należy nadsyłać do 7 grudnia (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Konkurs Bądźmy Zdrowi”. [jk]



Dywanowy nalot na przedmieście Hanoi

Amerykanie pokrywają braki w personelu lotniczym

Trzy fale amerykańskich myśliwców bombardujących zaatakowały w piątek o godz. 13 czasu miejscowego południowe przedmieście Hanoi — donosi korespondent AFP. Po pierwszym ataku wyrzuciły w górę dwa słupy dymu. Jeden amerykański aparat „F-105” najprawdopodobniej został trafiony przez pocisk rakietowy ziemia-powietrze. Bomby amerykańskie spadły w odległości 7 km od centrum Hanoi.

Jak podają poinformowane koła waszyngtońskie, sekretarz obrony, McNamara upoważnił dowództwo sił lądowych, lotniczych i marynarki do znacznego rozszerzenia w przyszłym roku programu szkolenia pilotów, o których braku w związku z wojną wietnamską mówi się w stolicy USA już od dłuższego czasu. Pentagon stale przeczył tym pogłoskom. Ostatnio jednak McNamara miał wyrazić zgodę na utworzenie dziewiętej bazy szkolenia lotnictwa oraz na zwiększenie liczby pilotów kształcących się w pozostałych ośmiu bazach z 2760

do 2920 rocznie. Nowy ośrodek szkoleniowy zacznie funkcjonować 1 lipca 1967 i dostarczać będzie siłom powietrznym 375 nowych pilotów rocznie. (PAP)

Dymisja rządu libańskiego

Premier Libanu A. Jafi oświadczył w czwartek wieczorem, że w następstwie niepomyślnego wyniku głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności, jego rząd zamierza podać się do dymisji. (PAP)

XXI sesja ONZ

Projekt rezolucji w sprawie kolonii portugalskich

Wezwanie do likwidacji obcych baz

W Komitecie Powiernictwa i Obszarów Niesamodzielnych Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przedstawiciele Gwinei i Tanzanii w imieniu grupy krajów afro-azjatyckich i państw socjalistycznych zgłosili w czwartek projekt rezolucji w sprawie kolonii portugalskich.

Delegat Tanzanii zwrócił uwagę na trzeci punkt projektu rezolucji, który zawiera potępienie portugalskiej polityki kolonialnej jako zbrodni przeciwko ludzkości. Wyraził on nadzieję, że Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju wstrzyma udzielenie pożyczek kolonizatorom portugalskim.

Spotkanie Kosygin - de Gaulle

Dokończenie ze str. 1

wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza gospodarczej.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, złożył w piątek przed południem wizytę przewodniczącemu Rady Miejskiej Paryża, Paulowi Faberowi.

Premier A. Kosygin wygłosił na paryskim Ratuszu przemówienie, w którym oświadczył, że wyniki ostatnich wyborów w Niemczech zachodnich — w Bawarii i Hesji — stanowią nowe ostrzeżenie, które powinno zaalarmować nawet ludzi najbardziej beztroskich.

Kraje socjalistyczne — podkreślił A. Kosygin — wypracowały ostatnio w Bukareszcie szeroki program środków zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. (PAP)

Banany i cytrusy na świąteczne stoły

Do końca br., przede wszystkim w okresie przedświątecznym, otrzymamy ok. 8 tys. ton pomarańczy, tyleż cytryn oraz 800 ton bananów. Głównymi naszymi dostawcami cytrusów są Hiszpania, Izrael, Grecja i Turcja.

Pierwsze transporty przybyły już do portu gdańskiego. Znajduje się tu statek „Gen. Walter” z ładunkiem 2 tys. ton pomarańczy hiszpańskich. W piątek awizowano też statek „Sopot”, z 500 tonami pomarańczy greckich. Statek szwedzki „Horn” przywiozł 300 ton bananów z Ekwadoru. Wkrótce spodziewany jest podobny ładunek z Wysp Kanaryjskich.

Droga morską nadchodzą również transporty rodzynek, fig, orzechów oraz wanilii i innych przypraw. (PAP)

Bilans czynów Tysiąclecia

Dokończenie ze str. 1

kowa I do Frankowa III budowany nakładem pracy społecznej wartości 120 tys. zł jest wprawdzie czynem długofalowym i ukończony zostanie w roku przyszłym, ale porządkowanie, zwirowanie i ogólna modernizacja dróg w Nowej Wsi, Kąkolewie i Dobrej Myśli, przy uporządkowanych jednocześnie i wybielonych obeliskach gospodarskich — doprowadziły do schłodnego obrazu całej gromady. Najpoważniejszą pracą podjętą dla uczczenia Tysiąclecia w tej gromadzie jest budowa kanalizacji deszczowej w Nowej Wsi wartości około 250 tys. zł z czego 107 tys. wynoszą prace społeczne ludności wsi.

Pożytek i satysfakcja z rezultatów wspólnej pracy sprawiają, że dzisiejsze zebrania wiejskie, zarówno w gromadzie Kąkolewo jak i w pozostałych setkach wsi naszego województwa, będą odbywały się w klimacie radosnego zadowolenia z dobrze spełnionego obywatelskiego obowiązku. (az)

Jubileusz chóru studenckiego

Już 20 lat istnieje chór studentów Akademii Medycznej w Gdańsku. Nosi on imię założyciela i pierwszego nauczyciela — Tadeusza Tykiewskiego. Po jego śmierci, od roku 1959 zespołem kieruje Leon Snapski. Ten doskonale znany w kraju spół ma na i za granicą ze swym koncercie wiele cennych osiągnięć — do największych należy na pewno i miejsce i Puchar Europy zdobyty na Międzynarodowym Konkursie Chórów Amatorskich, który odbył się dwa lata temu w w Knokke (Belgia). W lipcu br. chór AMG zajął III miejsce w Międzynarodowym Konkursie Chórów w Middlesborough (Anglia). Występował też w Jugosławii i we Włoszech. Repertuar gdańskich studentów obejmuje około 350 utworów (aktualnie wykonuje on ok. 50), obejmujących tak muzykę dawną np. Wacława z Szamotuł, jak współczesną np. Beniamina Brittena. Z okazji jubileuszu Chór odznaczony został Odznaką Tysiąclecia i medalem „Za Zasługi dla Miasta Gdańska”. Na zdjęciu: chór AMG. CAF — fot. Ukłejewski



Przedstawiciele Wielkopolski w Radzie Kultury i Sztuki

W Radzie Kultury i Sztuki, która w tych dniach odbyła swoje pierwsze posiedzenie, zasiadają przedstawiciele środowisk twórczych, reprezentujący wszystkie dziedziny sztuki oraz działacze kulturalni ze wszystkich regionów.

Pośród 150 członków Rady znajdują się m. in. Bolesław Gorzelany — podinspektor Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Środzie, doc. dr Kazimierz Malinowski — dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu, Marek Okoński — dyrektor Teatrów Dramatycznych w Poznaniu, Eugeniusz Paukszt — pisarz mieszkający w Poznaniu, Robert Satanowski — dyrektor Opery w Poznaniu, doc. Stefan Stuligrosz — prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

Do 19-osobowego Prezydium Rady, któremu z urzędu przewodniczy minister kultury i sztuki Lucjan Motyka, jako prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków wybrany został Robert Satanowski. (—)

Bandytyzm w kongijskiej prowincji Kasai

AFP donosi z Kinszasy, że Jonas Mukamba, gubernator kongijskiej prowincji wschodniej Kasai, zarządził godzinę policyjną od północy do piętej rano w mieście Mbui — Mayi, aby położyć kres srożącemu się tam ostatnio bandytyzmowi. (PAP)

Nagrody państwowe dla atomistów

Poznaniacy wśród wyróżnionych

38 dorocznych nagród indywidualnych i zespołowych różnych stopni przyznała Państwowa Rada do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej — za wybitne osiągnięcia badawcze oraz praktyczne wykorzystanie metod techniki izotopowej dla celów przemysłowych. Łącznie nagrodzono 118 osób z placówek PAN, instytutów, wyższych uczelni. Najwięcej nagród przypadło naukowcom z Instytutu Badań Jądrowych.

W dziale postępu technicznego — Państwowa Rada przyznała 23 nagrody za wybitne osiągnięcia przyczyniające się do praktycznego stosowania nowoczesnych metod techniki izotopowej, za budowę aparatury, rozwiązania z zakresu energetyki i fizyki jądrowej oraz inżynierii reaktorowej.

Zespołowe nagrody III stopnia otrzymało m. in.: 5 naukowców i inżynierów z „Energoprojektu”, IBJ i „Proatomu” za kompleksowe opracowanie studium związanego z wyborem typu elektrowni atomowej w Polsce; 4 inżynierów z zakładów BUTJ na Żeraniu — za uruchomienie produkcji plazmotronów do cięcia metali; 3 naukowców z Politechniki Poznańskiej — za opracowanie i praktyczne zastosowanie izotopowej metody badania łożysk tocznych; 5 inżynierów i techników z Przedsiębiorstwa Hydrologicznego w Warszawie za wprowadzenie metod radiometrycznych w badaniach hydrogeologicznych w kopalniach. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

przez Indie, ZRA i Jugosławie, głosowało 99 delegacji. 10 krajów wstrzymało się od głosu.

Rezolucja, która musi być jeszcze zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne, stwierdza, że sprawa likwidacji obcych baz wojskowych w krajach trzeciego świata ma doniosłe znaczenie i „wymaga poważnego rozpatrzenia”. (PAP)

Posiedzenie KERM

Zadania resortów i zjednoczeń w realizacji uchwały VII Plenum

2-bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym rozpatrzono projekt ustawy o gościnach otwarcia placówek handlu detalicznego i zakładów usługowych dla ludności oraz o prawidłowym rozkładzie czasu pracy pracowników w nich zatrudnionych.

Projekt zmierza do stworzenia warunków prawidłowego zaspokajania potrzeb ludności zarówno w dni powszednie jak i wolne od pracy, z uwzględnieniem szczególnych potrzeb ludności w okresach sezonów wypoczynkowych, turystycznych itp.

Przyjęto uchwałę mającą na celu usprawnienie gospodarki paliwami płynnymi w kierunku ku prawidłowej eksploatacji maszyn i urządzeń, oszczędności zużycia paliw, oraz energii napędowej, a także zwiększenia odzyskiwania olejów dla ich regeneracji.

KERM rozpatrzył przedstawioną przez Ministra Gospodarki Komunalnej informację o aktualnej sytuacji w gospodarce mieszkaniowej, w szczególności w zakresie remontów i zobowiązań ministra do przedstawienia konkretnych wniosków dla dalszego usprawnienia remontów.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w realizacji uchwały VII plenum KC PZPR rozpatrzył sprawę prawidłowego i rytmicznego tempa wzrostu produkcji przemysłowej wskazując zadania resortów zjednoczeń i przedsiębiorstw w tym zakresie. W szczególności KERM zwrócił uwagę na potrzebę dopilnowania, by ewentualne przekroczenia planów produkcyjnych w grudniu 1966 r. tam, gdzie to jest pożądane — nie odbywały się kosztem naruszenia normatywnych rzeczowych zapasów surowców,

Wiceminister Modrzewski udał się do ZRA

2-bm. udał się do Zjednoczonej Republiki Arabskiej wice minister handlu zagranicznego Fr. Modrzewski.

Wicemin. Modrzewski przeprowadzi rozmowy związane z dalszym rozwojem polsko-egipskich stosunków handlowych w roku 1967. (PAP)

Sesja poświęcona zbrodniom hitlerowskim

W 25 rocznicę pierwszych wysiedleń z Zamojszczyzny, które stały się jedną z największych zbrodni, dokonanych na dzieciach polskich, 2-bm. odbyła się w Lublinie, pod przewodnictwem dyr. Marii Regent — Lechowicz, sesja zespołu tematycznego Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce do spraw hitlerowskiej eksterminacji dzieci i młodzieży w okresie II wojny światowej. Referaty na ten temat wygłosili: dr Kazimierz Kąkol, mgr Tatiana Kozłowicz z Łodzi, mgr Józef Wnuk z Lublina, mgr Roman Hrabar z Katowic i Tadeusz Martyn z Kalisza. W sesji wziął udział m. in. dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — dr Czesław Pilichowski.

Na zakończenie uczestnicy sesji uchwalili rezolucję protestującą przeciwko umorzeniu śledztwa w sprawie Heinza Reinefartha i domagającą się pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. (PAP)



Spotykamy się

na
BALU SYLWESTROWYM
BUDAPEST — Hotel „SZABADSAG”

LOSOWANIE BEZPŁATNEGO POBYTU

ZAPISY I INFORMACJE —

BT „Sports-Tourist” — Poznań, Ratajczaka 44, tel. 591-44

K8787

Telefony

● Jednemu z członków ekipy remontowo-budowlanej (K. B.) spadła cegła na głowę. Z ranami ciętymi przewieziono go do szpitala.

● Również w szpitalu dyżurnym znalazł się Z. K., który w czasie pracy uderzony odłamkiem żelaza stracił przytomność.

● Śmiertelny wypadek zanotowano w Miłostawiu (pow. Września). Cieżarówka „Star” wpadła na jadącego przed nią w tym samym kierunku rowerzystę, 15-letniego K. B. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu. (t)

FLENSBURSKA NIEWINNOŚĆ KATA

Ponoć archydemokratyczny NRF jest państwem ponoć arcydemokratycznym. Tak zapewniali w każdym razie placówki propagandowe owej spadkobierczynie Trzeciej Rzeszy, w tym także monachijska rozgłośnia nadająca w języku polskim pod szyldem Wolnej Europy.

Ale w tym arcydemokratycznym państwie mają pełną swobodę ubiegania się o władzę w wni spadkobierczy NSDAP nie jakiego Adolfa Hitlera. Tyle tylko, że dziś grupujący się w szeregach nacjonal-demokratycznej NPD niejakiego Adolfa Thiedena... Nawet aktualnym, chrześcijańsko-demokratycznym prezydentem owej NRF jest były budowniczy SS-mańskich obozów śmierci — Heinrich Luebbe... A nowym kanclerzem nowego rządu zachodnioniemieckiego, jednoczącego chadeków i socjalistów, jest także m. in.:

• za spalenie żywcem w styczniu 1945 roku (dokładnie kilka godzin przed wyzwoleniem) więźniów obozu Radogoszcz pod Łodzią;

• za spalenie żywcem, w momencie ucieczki okupantów z Poznania, więźniów obozu Zabikowo;

• za jednoczesne zlikwidowanie ofiar terroru hitlerowskiego, osadzonych w poznańskim (Domu Żołnierza) i w więzieniu przy ul. Młyńskiej;

• za masakrowanie granatami grupy mieszkańców Nowego Tomia, w celu „profilaktycznego spacyfikowania” tego miasta wielkopolskiego, przewidywanego jako punkt ewakuacji poznańskich władz okupacyjnych.

Przypominając te fakty, pozwalające ocenić sprawiedliwość flensburskiego werdyktu, warto wskazać zwrócić uwagę na fakt, że Reinera, obrońcy tak „kurz und bunt” przed złymi Polakami, nie będzie wyłącznie jednym z wielu eksnazistów, żyjących w NRF spokojnie i dostatnio...

Zanim pięć lat temu prokuratura we Flensburgu zmuszo-

na została do formalnego podjęcia sprawy Reinera, on sam, właśnie jako eks-pana burmistrza, jako akt przeciwdziałania się oszczerstwu kampanii komunistycznej Polski.

I jakkolwiek nawet pięć lat temu, po formalnym wszczęciu przez prokuraturę we Flensburgu obecnie zarzuconego śledztwa, Reinera sam (jak na demokrację przystało) poprosił o urlopowanie go (do czasu niewinniającego werdyktu), z burmistrzowania, po nadto złożył mandat poselski — tym większe estymy i popularności może być pewien teraz. Bawiem szleswicko-holsztyński prokuratorzy, obdarzając go kolejnym „persilscheinem” — zarazem nadali mu także prawniczy patent „niewinnej ofiary komunistyczno-polskiej nienawiści”. Małuczko więc, (jako że kolejne wybory do szleswicko-holsztyńskiego Landtagu za progiem), a być może doczekamy się wiadomości o reinerthowskim kandydowaniu i zwycięstwie z listy „NPD”.

Oto aktualno-polityczny, że się tak wyrażę specyficznie zachodnioniemiecki aspekt bezkarności zbrodniarza wojennego, którego państwem i ostoją jest NRF. Aspekt równie antypolski i nacjonaldemokratyczny, jak nacjonalistyczny, a antypolska była wojenna działalność obergeruppenführera SS Heinza Reinera.

Powtarzam: nie ma się co dziwić temu flensburskiemu werdyktowi. Flensburg leży w NRF. Należy natomiast wyciągnąć z tego werdyktu lekcje. Nie zapominając, że choć w NRF mieszka 50 milionów Niemców, jest to państwo, w którym wciąż mają szansę kontynuowania aktywnej, antypolskiej działalności politycznej — ludzie pokroju Reinera.

Zanim pięć lat temu prokuratura we Flensburgu zmuszo-

na została do formalnego podjęcia sprawy Reinera, on sam, właśnie jako eks-pana burmistrza, jako akt przeciwdziałania się oszczerstwu kampanii komunistycznej Polski.

I jakkolwiek nawet pięć lat temu, po formalnym wszczęciu przez prokuraturę we Flensburgu obecnie zarzuconego śledztwa, Reinera sam (jak na demokrację przystało) poprosił o urlopowanie go (do czasu niewinniającego werdyktu), z burmistrzowania, po nadto złożył mandat poselski — tym większe estymy i popularności może być pewien teraz. Bawiem szleswicko-holsztyński prokuratorzy, obdarzając go kolejnym „persilscheinem” — zarazem nadali mu także prawniczy patent „niewinnej ofiary komunistyczno-polskiej nienawiści”. Małuczko więc, (jako że kolejne wybory do szleswicko-holsztyńskiego Landtagu za progiem), a być może doczekamy się wiadomości o reinerthowskim kandydowaniu i zwycięstwie z listy „NPD”.

Oto aktualno-polityczny, że się tak wyrażę specyficznie zachodnioniemiecki aspekt bezkarności zbrodniarza wojennego, którego państwem i ostoją jest NRF. Aspekt równie antypolski i nacjonaldemokratyczny, jak nacjonalistyczny, a antypolska była wojenna działalność obergeruppenführera SS Heinza Reinera.

pana burmistrza, jako akt przeciwdziałania się oszczerstwu kampanii komunistycznej Polski.

I jakkolwiek nawet pięć lat temu, po formalnym wszczęciu przez prokuraturę we Flensburgu obecnie zarzuconego śledztwa, Reinera sam (jak na demokrację przystało) poprosił o urlopowanie go (do czasu niewinniającego werdyktu), z burmistrzowania, po nadto złożył mandat poselski — tym większe estymy i popularności może być pewien teraz. Bawiem szleswicko-holsztyński prokuratorzy, obdarzając go kolejnym „persilscheinem” — zarazem nadali mu także prawniczy patent „niewinnej ofiary komunistyczno-polskiej nienawiści”. Małuczko więc, (jako że kolejne wybory do szleswicko-holsztyńskiego Landtagu za progiem), a być może doczekamy się wiadomości o reinerthowskim kandydowaniu i zwycięstwie z listy „NPD”.

Oto aktualno-polityczny, że się tak wyrażę specyficznie zachodnioniemiecki aspekt bezkarności zbrodniarza wojennego, którego państwem i ostoją jest NRF. Aspekt równie antypolski i nacjonaldemokratyczny, jak nacjonalistyczny, a antypolska była wojenna działalność obergeruppenführera SS Heinza Reinera.

Powtarzam: nie ma się co dziwić temu flensburskiemu werdyktowi. Flensburg leży w NRF. Należy natomiast wyciągnąć z tego werdyktu lekcje. Nie zapominając, że choć w NRF mieszka 50 milionów Niemców, jest to państwo, w którym wciąż mają szansę kontynuowania aktywnej, antypolskiej działalności politycznej — ludzie pokroju Reinera.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

*) Krótko i zwięźle.

*) Tak nazywano w Niemczech zaświadczenia denazyfikacyjne.

do redaktora

JESTEŚMY INNI I SIĘ NIE ZMIENIMY

Z uwagą śledzimy toczącą się na łamach „Głosu Wielkopolskiego” dyskusję o młodzi. Niech nam też będzie wolno wypowiedzieć się na temat młodzi. Jesteśmy młodzi. Nasz wiek od 15 do 22 lat. Stanowimy 19-osobową grupę. Mieszkamy wszyscy przy jednej ulicy. Część z nas się uczy, część pracuje. Często zbieramy się razem i dyskutujemy. Ostatnio materiały do dyskusji dostarczyli nam artykuly „Młodzi na rozstajach”.

Dlaczego autorzy piszą o całej młodzi? Przecież nie-licznych wykończonych młodych ludzi nie można utożsamiać z całą młodzią. Dlaczego autorzy zarzucają całej młodzi chuliganstwo i demoralizację? My się z tym nie możemy zgodzić i protestujemy przeciwko temu. Nie zaprzeczamy, że istnieją jednostki zdemoralizowane czy chuligani, ale jest ich naprawdę bardzo mało, wbrew temu co uważają dorośli. Dorośli zbyt pochopnie oceniają postępowanie młodego człowieka. Dla nich młodziem, który np. głośniej powie coś w tramwaju, czy idzie ulicą z rękoma w kieszeniach, to już chuligan. A przecież tak nie jest.

Przyznajemy, że zachowanie młodzi nie zawsze jest właściwe w pojęciu dorosłych. Ale młodość ma przecież swoje prawa i chcemy z nich korzystać. Dorośli nie zadają sobie trudu, aby zrozumieć prawa młodości. Ich młodość upływała w ciężkich czasach, niejednokrotnie w czasie wojny. Ich młodość była więc inna, trudniejsza. Ale nie nasza to wina i nie chcemy płacić za to naszą wolnością. Chcemy, aby nasza młodość była wolna, nieskrępowana nieuzasadnionymi pretensjami dorosłych. Nie pozwolimy ograniczać naszej wolności. Chcemy się bawić, chcemy być weseli, chcemy korzystać z radości życia. Tego nie może nam nikt zabronić.

Dorośli zupełnie nie doceniają nas, młodzi. Ciągłe uważają, że nic nie robimy. Chcieliby widzieć nas zapracowa-

MŁODZI NA ROZSTAJACH

nych od rana do wieczora, chcieliby odebrać nam czas na rozrywki. Wielu młodych ludzi uczy się lub pracuje, wielu pracę łączy z nauką. To jest bardzo trudne, a tego nikt z dorosłych nie docenia. Młodzi muszą mieć czas na rozrywkę. Nie pozwolimy wtłoczyć się w sztywne ramy i normy życia dorosłych.

Dorośli często zarzucają nam demoralizację. Ale to nie jest prawda. Nie jesteśmy młodzią zdemoralizowaną. My po prostu inaczej niż oni pojmujemy miłość i to się im nie podoba. Nasza miłość jest nowoczesna, wolna jest od obłudy i zakłamania. Dlatego to razi dorosłych. Nie chcemy i nie będziemy się kryć z naszą miłością. Chcemy i potrzebujemy miłości. Dorośli muszą zrozumieć prawa naszej miłości i nie wolno nazywać im tego demoralizacją. Nasze normy moralne są inne niż dorosłych, ale nie zmienimy ich. Dla nas są one słusne i wystarczają nam.

My nie jesteśmy na rozstajach, my znajdujemy się u progu życia, które chcemy ułożyć sobie jak najlepiej, jak najwygodniej. Nie ma w tym nic złego. Nasze życie będzie lepsze od życia współczesnych dorosłych. Wyrośniemy na wartościowych obywateli. Niech więc dorośli nie martwią się o naszą przyszłość i niech nie rozdzielają szat nad „dzisiejszą młodzią”. Niech starają się raczej nie ograniczać naszych pragnień, niech spróbują chociaż w części nas zrozumieć. Wtedy życie stanie się lepsze i dla nich i dla nas.

Kończąc ten list zapewniamy, że „dzisiejsza młodość” jest lepsza od „wczorajszej”. Jeżeli dorośli nie chcą lub nie mogą nas zrozumieć, niech przynajmniej nie wtrącają się do naszego życia.

Zdajemy sobie sprawę, jakie gromy posypią się na nas, jeżeli ten list zostanie wydrukowany. My się nie boimy. Przedstawiliśmy tutaj prawdę o sobie, przedstawiliśmy po krótko nasze poglądy, których nie zmienimy bez względu na reakcję dorosłych.

W imieniu 19-osobowej grupy młodzi

EWA PRUSIŃSKA

KU ZASTANOWIENIU I PRZESTRODZE

Z dużą uwagą obserwuję prowadzoną na łamach waszego pisma dyskusję „Młodzi na rozstajach”. Chciałbym, aby list mój został opublikowany ku zastanowieniu i przestrodze innym młodym, aby w swym życiu nie popełniali takich głupstw i takich błędów, jakie ja popełniłem w swym krótkim i bogatym w wydarzenia życiu.

Dlaczego? Gdy miałem lat 10 i uczyłem się jeszcze w szkole podstawowej — wraz z kilkoma innymi kolegami stworzyliśmy szajkę chłopaków, którzy po zajęciach szkolnych chodzili po sklepach i kradli różne drobne rzeczy, np. orzechy, cukierki, śmietanę itd. Dlaczego to robiliśmy? Dla zabawy, dla imponowania drugiemu, że „ja więcej zabrałem”. Kradliśmy jeden przez drugiego, kto więcej. Finał: milicja, izba dziecka, sprawa sądowa, wyrok. Poważne ostrzeżenie.

Gdy miałem lat 16 i uczęszczałem już do szkoły zawodowej — na jednej z licznych „błatek” chęć zysku, chęć uzyskania pieniędzy popchnęła mnie do napadu na dziewczynę zaledwie 9-letnią. Kradzież i napad. Finał: milicja, izba dziecka, sąd, wyrok: dom poprawczy w zawieszeniu 3 lata — opiekun społeczny (kurator). Po licznych wagarach — opuszczeniu zajęć szkolnych i warsztatowych, zostaje usunięty ze szkoły. Zostaje na łasce rodziców.

Gdy miałem 17 lat, poszedłem do pracy. Zostałem przyjęty na podstawie dowodu osobistego innej osoby. Pracuję 5 miesięcy. Zostaje zwolniony za nieobecność w pracy. Obecnie mam 21 lat, do tego czasu nie pracowałem. Z czego się utrzymywałem? Byłem na utrzymaniu ojca. W tym roku zawarłem związek małżeński. Ustatkowałem się.

Ale nie myśl drogi czytelniku, że wszystkie moje wybryki były tolerowane przez rodziców, nie myśl, że rodzice się mną nie interesowali. Byłem krótko trzymany w domu, rodzice interesowali się nauką, moim zachowaniem. Miałem

Dokończenie na str. 4

FILM

W polskim pejzażu

„KOCHANKOWIE Z MARONY” — film produkcji polskiej. Scenariusz (wg opowiadania J. Iwaszkiewicza): Jarosław Iwaszkiewicz i Jerzy Zarzycki. Reżyseria: Jerzy Zarzycki. Zdjęcia Wiesław Rutowicz. Wykonawcy: Barbara Horawianka (Ola), Andrzej Antkowiak (Janek), Józef Lotysz (Alek), Jan Świdorski (kierownik szkoły), Wiesława Mazurkiewicz (jego żona), Danuta Wodyńska (siostra Eufrozyna), Władysław Hańcza (Gulbiński), Grzegorz Roman (Józio).

Proza Jarosława Iwaszkiewicza zachęca filmowców i już parę razy była przez nich adaptowana do filmu. Najlepszy jak dotąd rezultat osiągnął Kawalerowicz z „Matką Joanną od aniołów”. Jest to bowiem proza tradycyjna, prosta, z logicznie i chronologicznie rozwijającą się akcją. Gęsto usiana dialogami, opowiadająca także o tym, co kto w danej chwili robi — nie wymaga właściwie żadnej przeróbki. Utwory Iwaszkiewicza to w gruncie rzeczy gotowe scenariusze filmowe. Po obejrzeniu „Kochanków z Marony” natychmiast wróciłem do literackiego oryginału, by potwierdzić swoje przypuszczenie, że w filmie mówi się wyłącznie dialogami z książki. Jeśli więc wrócić znowu do starego problemu wierności adaptacji filmowej wobec literackiego oryginału, to w tym przypadku mamy wzorzec wierności absolutnej i prawdziwie doskonałej. Kto zna opowiadanie Iwaszkiewicza, ten zobaczy na filmie taki właśnie czysto polski pejzaż, jaki opisuje Iwaszkiewicz: lekka jesienią mgiełka unosząca się nad jeziorem, na brzegach łąki oraz krzewy, na wzniesieniach lasów, po którym można się domyślać ognistych kolorów jesieni. I ta wioska, jakaś rozrzucona, chaotyczna, niewielka, a szkoła to już najbardziej z tego typowa, taka właśnie mała, wiejska, pewnie przedwojenna.

Główni bohaterowie są także tak dobrani urodą, że wyglądają właśnie tak jak opisuje Iwaszkiewicz. Horawianka ponownie przekonuje nas do swego dojrzałego aktorstwa, a Andrzej Antkowiak (nowa twarz w polskim filmie) w trudnej roli grzeczliwego Janka zapowiada się jak najlepiej jako aktor filmowy.

Iwaszkiewicz w tym opowiadaniu o wielkiej i z góry na przegranej skazanej miłości nie wahał się pokazywać scen bardzo dramatycznych i brzydkich, w rodzaju nocnego krwotoku umierającego Janka. Zarzycki nie ulakł się i takich scen. Pokazał cały dramat miłosny od początku do końca. Zrobił to z dużą kulturą, z zachowaniem typowo iwaszkiewiczowskiego epickiego, leniwego toku wydarzeń, aż do przypięszonego, dramatycznego finału, po którym następuje znowu chwila wytchnienia, czas na refleksję i... koniec. Bardzo prawdziwy jest ten miłosny zryw Oli, wiejskiej nauczycielki, która rzuca się w miłość na oślep, zrywając wszystkie więzy ze społeczeństwem, gotowa na każde poświęcenie. Prawdziwy jest ten Janek, śmiertelnie chory chłopak próbujący skorzystać jeszcze coś z życia, które ucieka. Nawet za cenę nieszczęścia drugiego człowieka, próbujący zgrać chojraka, który śmierci się nie lęka, a lekarzy lekceważy aż do momentu gdy mu śmierć naprawdę w oczy zajrzy. Wtedy poza się kończy.

Właściwie można ten film tylko chwalić. Wszystko jest w nim zrobione tak, jak można było sobie wyobrazić, wszystko zgodne z literackim pierwowzorem, wszystko jest zrobione z kulturą. A przecież czegoś tu brak. Jakiego? Do wszystkiego akademickiego i właśnie akademicko chłodnego. Ogląda się film dosyć obojętnie, nic w nim nie porywa, nie głęboko nie angażuje. Czy jednak nie to samo mieliśmy wrażenia przy czytaniu opowiadania? Chyba tak. Czy jednak film nie powinien nas bardziej przejąć niż utwór literacki? Na to pytanie próbował odpowiedzieć reżyser Zarzycki.

MIECZYSLAW SKAPSKI

POŁKA

z książkami

LITERATURA PIĘKNA

Stanisław Wyspiański — „Pisma proza”, „Juwenalia”. Tom 14. Dziel zebrał i przygotował do druku przez zespół pod kierownictwem Leona Płoszewskiego. WL, str. 376, zł. 31.

Aleksander Twardowski — „Za dalą — dal”. Przełożył Leopold Lewin. PIW, str. 198, zł. 20.

Henryk Sienkiewicz — „W pułstyni i w puszczy”. PIW, str. 300, zł. 50.

NAUKA

A. P. Miszina, I. W. Prokuratow — „Algebra wyższa”. PWN, str. 336, zł. 30.

Oystein Ore — „Wstęp do teorii grup”. PWN, str. 166, zł. 20.

Aleksander Tomaszewski — „Analiza tolerancji w pasowaniu”. PWN, str. 214, zł. 20.

Giambattista Vico — „Nauka nowa”. PWN, str. 744, zł. 70.

Stanisław Borowiec — „Anatomia człowieka”. Podręcznik dla studentów wyższych szkół wychowania fizycznego. SIT, str. 344, zł. 65.

Henryk Edel Krzyński — „Matematyka dla ekonomistów”. PWN, str. 516, zł. 52.

„Nauka o mięsie i produktach mięsnych” — praca zbiorowa, przekład z angielskiego. WPLIS, str. 412, zł. 93.

A. V. Nalbandov — „Fizjologia rozrodu”. PWN, str. 300, zł. 42.

TECHNIKA

Stefan Szczepiński — „Silniki rakietowe”. MON, str. 166, zł. 8.

T. Mickiewicz — „Automatyczne urządzenia zabezpieczenia ruchu na liniach kolejowych”. WKiŁ, str. 612, zł. 90.

Jan Niewiadowski — „Gospodarka pojazdami trakcyjnymi PKP”. WKiŁ, str. 448, zł. 65.

Zenon Dutkiewicz — „Modelarstwo samochodowe”. WKiŁ, str. 264, zł. 30.

„Rozmowy o zmierzchu” (lok.), Teatr Kobra: „Zabito człowieka” widowisko sensacyjne J. Janczura w reż. Z. Dybowskiej-Aleksandra, wystąpił A. Szczepiński, T. Bartosik, M. Dmochowski, J. Kaliszewski, G. Lutkiewicz, J. Stępowski i inni, 21.20 — „Refleksje”, 22 — koncert Orkiestry Kameralnej im. Fr. Bendy (Praga).

PIATEK: 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — „Pożar” film z serii „Bella i Sebastian”, 17.40 — Informator Turystyczny, 17.50 — Wszelchnia TV: „Kim byli Olmeci”, 18.20 — tygodnik aktualności satyrycznych „Wielokropek”, 18.40 — wół skowy przedlat tv „Poligon”, 20 — „Kronika Tygodnia” (lok.), 20.15 — film fab., 22.10 — Magazyn Medyczny.

SOBOTA: 11.25 — film fab. USA

film fab. radz. „Świat się śmieje”, 21.45 — „Skrzyżowanie dróg”, SRODA: 9.05 — „Samobójczy skok” film fab. USA, 16.30 — dla młodych „W gospodzie u chomika”, 17 — filmowe sprawozdanie z meczu piłki nożnej, 17.45 — PKF, 17.55 — Wszelchnia TV, 18.25 — „Sylwetki X Muzy” (Henryk Bak), 18.55 — „Półnakiem Jakkości”, 20 — „Wycieczki” (lok.), 20.15 — „Samobójczy skok” film TV, USA, 21.05 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych, 21.35 — film rozrywkowy prod. CSRS „Wesoły tramwaj”.

CZWARTEK: 17 — Kino „Ptyś”, 17.15 — dla młodych „Snoopy zimo we”, 17.40 — „Tramp”, 18.05 — „Kwadras zagadek”, 18.20 — „Między polem a jadalnią”, 18.50 — „Miniatury baletowe”, 20 —

tek”, 17.10 — dla młodych „Rozkosze łamania głowy”, 17.45 — program ekonomiczny „Król Węgier”, 18.10 — „Spacerkiem po kinach”, 18.40 — „Eureka”, 20 — rozmowa z Prezesem Centralnego Związku Kółek Rolniczych, 20.15 — Teatr TV: „Skowronek” Jean Anouilh w reż. J. Antczaka, wystąpił: Z. Małyński, H. Borowski, E. Fetting, I. Gogolewski, S. Jaskiewicz, Z. Mroczewski, J. Nalczak i inni, 21.35 — reportaż „Czerzele”.

WTÓREK: 11.25 — „Świat się śmieje” film fab. radz., 17.05 — dla młodych „Zrób to sam”, 17.30 — program wiejski „Sprawy jednego kółka”, 17.50 — teleturist „Atryka”, 18.20 — „Na morskich szlakach”, 18.45 — program muzyczny-literacki „Lira”, 20 — „Panorama Lubuska” (lok.), 20.15 —

CO ZOBACZYMY

Tydzień od 5 do 11 grudnia 1966 r. przyniesie ciekawie zapowiadające się spektakle teatralne — w poniedziałek, czwartek i w niedzielę, kilka interesujących filmów (m. in. „Buster Keaton znów na planie”) oraz świetnie obsadzony Program rozrywkowy „Warszawa — Moskwa”.

PONIEDZIAŁEK: 16 — transmisja z „Współfami” pt. „Początek fabryki” (lok.), 17 — dla dzieci film z serii „Zaczarowany ołó-

mek”, 17.10 — dla młodych „Rozkosze łamania głowy”, 17.45 — program ekonomiczny „Król Węgier”, 18.10 — „Spacerkiem po kinach”, 18.40 — „Eureka”, 20 — rozmowa z Prezesem Centralnego Związku Kółek Rolniczych, 20.15 — Teatr TV: „Skowronek” Jean Anouilh w reż. J. Antczaka, wystąpił: Z. Małyński, H. Borowski, E. Fetting, I. Gogolewski, S. Jaskiewicz, Z. Mroczewski, J. Nalczak i inni, 21.35 — reportaż „Czerzele”.

WTÓREK: 11.25 — „Świat się śmieje” film fab. radz., 17.05 — dla młodych „Zrób to sam”, 17.30 — program wiejski „Sprawy jednego kółka”, 17.50 — teleturist „Atryka”, 18.20 — „Na morskich szlakach”, 18.45 — program muzyczny-literacki „Lira”, 20 — „Panorama Lubuska” (lok.), 20.15 —

film fab. radz. „Świat się śmieje”, 21.45 — „Skrzyżowanie dróg”, SRODA: 9.05 — „Samobójczy skok” film fab. USA, 16.30 — dla młodych „W gospodzie u chomika”, 17 — filmowe sprawozdanie z meczu piłki nożnej, 17.45 — PKF, 17.55 — Wszelchnia TV, 18.25 — „Sylwetki X Muzy” (Henryk Bak), 18.55 — „Półnakiem Jakkości”, 20 — „Wycieczki” (lok.), 20.15 — „Samobójczy skok” film TV, USA, 21.05 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych, 21.35 — film rozrywkowy prod. CSRS „Wesoły tramwaj”.

CZWARTEK: 17 — Kino „Ptyś”, 17.15 — dla młodych „Snoopy zimo we”, 17.40 — „Tramp”, 18.05 — „Kwadras zagadek”, 18.20 — „Między polem a jadalnią”, 18.50 — „Miniatury baletowe”, 20 —

„Dumni”, 16.40 — lokalny program publicystyczny, 17.05 — dla młodych „Konkurs 5 milionów”, 18.10 — TV Klub Młodzieżowy „Po szóstą”, 18.50 — „Spotkania z przyszłością”, 20 — „Na ratunek tonącym” film z serii „Belphegor czyli upiór Luwr”, 20.35 — program rozrywkowy „Warszawa — Moskwa” w reż. J. Szczepińskiego; wystąpił: K. Jedrusik, I. Kwiatkowska, K. Stane, A. Dymasz, W. Gois, W. Michnikowski, L. Sepoliński, P. Szczepiński i inni, prowadzi J. Fedorowicz, 22 — western prod. USA „Dumni”.

NIEDZIELA: 13.30 — Poranek Symfoniczny, 14 — „Srodek Polski” reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 14.15 — „Strychy” z cyklu „Piórkami i węglem”, 14.35 — magazyn redakcji wiejskiej „Prze-

miany”, 15 — telekonkurs dla młodych „Pół wieku lotnictwa”, 15.50 — widowisko dla dzieci J. Wilkowskiego „Ciepła spojrzania” z cyklu „Ula i świat”, 16.15 — „Buster Keaton — znów na planie” film fab. prod. kanad., 17.10 — „Śpiewki stare ale jare” — program rozrywkowy z piosenkami i dowodami Jugosławii w wyk. artystów łódzkich, 18 — Niedzielną Teatr: „Komedja z awansem” B. Drozdowskiego w reż. J. Pary, 18.55 — „Słownik Wyrzów Obcych”, 20 — Niedzielną Program Rozrywkowy „Moskwa”, 20.45 — film fab. franc. „Kłopoty z ko-

biętami”.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI”

Nr 287 (7094) 3. XII 1966

Dokończenie ze str. 3

w domu dostatek, miałem warunki do nauki, miałem kochających mnie rodziców. Dlaczego kradłem? Dlaczego napałem? Dla zabawy? Dla chęci zysku? A może dla przygody? Przez okres ostatnich 4 lat oszukuję rodziców, zapewniam że pracuję, przychodzi dzień wypłaty — pieniędzy nie ma. Znów zapewnienia, że będę pracował. I tak w kółko. Dlaczego?

(List bez podpisu)

NAJPIERW OBOWIĄZKI POTEM PRZYJEMNOŚCI

Zabierając głos w dyskusji chciałabym od razu zastrzec — nie jestem przedstawicielką starszego, ani średniego pokolenia. Mam 23 lata, więc chyba zaliczam się do młodych. Jestem zdania, że całe zło w wychowaniu młodego pokolenia leży w zbytym pobażaniu ze strony społeczeństwa. Pobażamy wybrzykom w tramwajach; zamykamy oczy na palenie papierosów przez niedorostków — dzieci niemal, na późne włączenie się po ulicach itp.

Nie mam nic przeciwko swobodzie młodzieży akademickiej, ale młodzieży szkolnej należałoby narzucić rygor i to dość ostre. Dziewczyna czy chłopak 15—18-letni powinni mieć nacisk i wysiłek skierować na naukę, na pogłębianie wiedzy. Po przyjęciu ze szkoły (np. liceum) około godz. 14, wykonaniu niezbędnych przygotowań (zjedzenie posiłku etc.) i odrobieniu zadań niewiele czasu zostaje uczniowi. Gdzie więc miejsce na nudę? Trzeba jeszcze pamiętać o przygotowaniu i utrzymywaniu w należytym stanie swojej garderoby, by panna z pretensjami do kawiarzy itp. nie przychodziła do szkoły z brudnym kołnierzykiem, urwanymi guzikami i w nieocyszczonych butach. A pomoc w domu zapracowanej niejednokrotnie matce, czy młodszemu rodzeństwu?

Dopuszczanie do stanu, w którym młody człowiek myśli tylko o rozrywce doprowadza w konsekwencji do znieczulicy najpierw wobec najbliższych, a potem wobec społeczeństwa.

Inna sprawa to przykład dorosłych, na których najczęściej powołuje się młodzież. Nie ma idealnych ludzi — nie ma więc idealnego społeczeństwa, w którym dorośli byłiby wzorem cnót i zalet dla swojej młodzieży. Ale wydaje się, że młodzież na poziomie szkół średnich (bo o nią tu głównie chodzi) sama potrafi — przynajmniej powinna — odróżnić zły przykład od dobrego i wzorować się na tym ostatnim. Człowiek po to ma rozum, by wybierać, czy kierować się nim i tym różni się od zwierzęcia, które idzie za głosem instynktu. Jestem pewna, że bardzo wielu spośród znudzonych młodych ludzi ma w wielu dziedzinach poważne luki — nie często zagląda do muzeów, w operze było ostatni raz „ze szkołą”, ugotowanie najprostszego posiłku przekracza ich możliwości itd. itd.

Nie neguję potrzeby lepszej rozrywki, potańcówki czy tym podobnego spędzenia czasu, jednakże młodzi ludzie muszą zrozumieć (oby jak najwcześniej), że nie można przejść przez życie jak przez salę balową — z szumem i skupiając całą uwagę na sobie. Trzeba samemu tworzyć nowe dobra i wnosić je do społeczeństwa, bo tylko tacy ludzie są w społecznym pojęciu jednostkami wartościowymi.

Dużą winę ponoszą tu rodzice, którzy do pewnego momentu posiadają autorytet u swoich dzieci, a później nie potrafią (nie chcą) nawiązać kontaktu z nimi, narzucić pewnych obowiązków i wychowywać nie tylko drogą łagodnych perswazji lecz także drogą zakazów, które muszą być przez dziecko bezwzględnie przestrzegane. Dość beceremonialnie spychają cały obowiązek wychowywania na szkołę. Są przecież kanony wychowawcze — nawyki, które dziecko powinno wynieść z domu i bardzo smutnym wręcz zjawiskiem jest że musi je wpajać dopiero szkoła. Młodzież zaś, która naukę skończyła w szkole podstawowej powinna być obciążona obowiązkami pracy i jednoczesnej nauki w celu przystosowania do zawodu. Obecnie szkoła podstawowa jest zaledwie progiem, a jej ukończenie nie może w żadnym wypadku predysponować młodego człowieka do samostanowienia o sobie. Mniej będzie wówczas rozczarowań i kłopotów z obu stron — zarówno społeczeństwa jak i skłóconych, sfrustrowanych młodych.

A na zakończenie to do czego zmierzaliśmy — młodzież wdrażana od początku do układania sobie życia według schematu — najpierw obowiązki i to dobrze spełnione, potem przyjemność — zrozumie, że w ułożeniu przez mądrego, myślącego człowieka życia nie ma miejsca na nudę i zgorzknienie. Wobec młodych ludzi, którzy weszli w kolizję z prawem należyć moim zdaniem (szczególnie gdy idzie o chuligaństwo) stosować rygor surowy, przymusowej pracy bez uwzględniania młodego wieku, niekaralności dotychczasowej etc. Surowy wyrok i jego następstwa powinny być czynnikiem odstraszającym od naśladowania.

Problem, którym zajmuje się Wasze pismo, jest bardzo szeroki, zawiły i palący, do tego stopnia, że wymaga omówienia. Dyskusja ta więc jest bardzo potrzebna. A może wypowiedźeliby się także lekarze, sędziowie, oraz inni ludzie mający do czynienia z młodymi?

K. B.
Poznań

Akcja przewozów jesiennych, trwających co roku w okresie od września do stycznia, przekroczyła półmilion. Polskie Koleje Państwowe i Państwowa Komunikacja Samochodowa przewiozły już miliony ton zboża, ziemniaków, buraków cukrowych i innych produktów ziemnych na nasze i przemysłu codzienne potrzeby.

Jest początek grudnia a w Wielkopolsce śniegu „ani widać, ani słycho”. Inne województwa jak np. katowickie przeżywały już ciężkie chwile powodowane dużymi wahaniami temperatury (mokry śnieg z deszczem, a potem mróz), u nas panuje względny spokój. Było co prawda kilka dni, w które słupek rtęci spadł poniżej zera ale na takie drobniaki zahartowany w śniegowych bojach personel PKP i PKS nie zwracał w ogóle uwagi. W związku też ze sprzyjającą pogodą letnią i jesienną nasi rolnicy wcześniej niż w innych latach sprzątnęli żyto z pól i rozpoczęli wykopki ziemniaków. Pozwoliło to kolei i PKS na przewiezienie zboża i ziemniaków do magazynów jeszcze przed rozpoczęciem zbierania buraka cukrowego. Do końca października załatwiono prawie wszystkie zlecenia na przewóz tych towarów.

Naturalnie oprócz wielu plusów uciążliwają się i niedociągnięcia. Np. baczniejszą niż dotychczas uwagę zwrócić trzeba na pracę urzędów — i wyładunkowych w cu-

krowniach. Taśmociągi i mechaniczne nabierki których nota bene jest za mało, psują się zbyt często, a ponieważ cukrownie na ogół nie dysponują dodatkowymi бригаdami ładowaczy — następuje przerwa w dostawie. Typowym tego przykładem jest cukrownia Werbkowice w woj. lubelskim, w której rejonie pracuje kilkanaście samochodów w poznańskiej PKS. Jest to nowa cukrownia, w której ładunek odbywa się wyłącznie mechanicznie. Często awarie powodują, że pracujący tam tabor naszej PKS (około 250 ton ładowności) jest wykorzystany zaledwie w 50 procentach.

Taka sytuacja komplikuje w znacznym stopniu wykonanie planu przewozów jesiennych. Dochodzą jeszcze do tego niezbyt ściśle zamówienia, jakie przedsiębiorstwa zgłaszają do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na ogół zamawiają one więcej taboru niż potrzeba. Na podstawie tych zamówień PKS ustala plany, które nie są nierzadko wykonywane z powodu — jak się później oka-

zuje — braku masy towarowej. Również pewne kłopoty są ze zbożem. Ponieważ PKS nie może przewozić go luzem, przedsiębiorstwa muszą sypać zboże do worków. Powinny jednak robić to nieco wcześniej, a nie dopiero wtedy, gdy samochody podejżdżają już przed rampę. Spowodowało to w PKS wykonanie planu przewozów na III kwartał tylko w 74,7 procent. W październiku poszło już znacznie lepiej. Plan przekroczonego 24,6 proc., a do 20 listopada wykonano 73,5 proc. planu miesięcznego. Ogółem PKS zatrudnia przy przewozach jesiennych 120 pojazdów o łącznej ładowności około 1500 ton.

W znacznie większym stopniu zaangażowana jest w przewozach jesiennych kolej. Codziennie w okręgu poznańskim ładuje się 3000—3200 wagonów. Niestety w soboty i niedziele liczba załadowanych wagonów spada do 2500. W okresie poprzedzającym tegoroczne przewozy wiele mówiło się wprawdzie o systematycznym za- i wyładunkowym przez cały tydzień, ale nie wszystkie przedsiębiorstwa

podchodzą do tego we właściwy sposób. Dlatego są dni, w które tabor stoi niewykorzystany. Z tego też powodu zamówienia (zwłaszcza na wagony kryte) realizowane są w 75 do 80 proc. Gdyby akcja za- i wyładunkowa przebiegała sprawniej, można by było realizować je nawet w 100 procentach. Kolejarze okręgu poznańskiego przekroczyli plan przewozów towarów w październiku i listopadzie, a wszystko wskazuje na to, że plany na następne miesiące, również zostaną wykonane. Gwarantują to m. in. dostarczone do naszego okręgu środki trakcyjne w postaci 40 lokomotyw spalinowych produkcji rumuńskiej. Uciąg każdej z nich równa się sile co najmniej dwóch parowozów.

Tak więc mimo pewnych przeszkód i niedociągnięć istnieje szansa wykonania w terminie tegorocznych przewozów jesiennych. Naturalnie dużo zależy będzie od warunków atmosferycznych, ale (pukając w nieheblowane drzewo) jak na razie są one sprzyjające.

MACIEJ STABROWSKI

Wyższe uczelnie katolickie

Będzie trochę liczb, statystycznych danych, gdyż także one świadczą przeciwko powtarzanej w określonych kołach tezie o braku swobód Kościoła w Polsce. Aby zaświadczyć o prawdziwości przeciwko zniekształceniom.

Wśród wszystkich krajów socjalistycznych jedynie w Polsce Kościół katolicki posiada swoje wyższe uczelnie — nie jeden uniwersytet, ale dwie wyższe uczelnie. Stanowią ośrodki kształcenia naukowej kadry Kościoła, rozwijania myśli katolickiej. Każdorazowe inauguracje roku akademickiego na wyższych uczelniach stanowią naturalne okazje do przeglądu ich dorobku i rozwoju.

Od 1918 roku w Lublinie istnieje **Katolicki Uniwersytet Lubelski** — jedyna prywatna wyższa uczelnia w Polsce, stanowiąca w tym przypadku własność Kościoła. W latach okupacji KUL, tak jak inne wyższe uczelnie w Polsce był zamknięty. Ale ledwie przyszło do miasta wyzwolenie, ledwie zaczęła działać nowa władza, a już w 1944 roku KUL rozpoczął przerwaną działalność.

Dziś na KUL-u uczy się 1516 studentów — na wydziałach teologicznych, prawa kanonicznego, filozofii chrześcijańskiej i nauk humanistycznych. Na każdym z tych wydziałów jest po kilkanaście lub dwadzieścia kilka katedr i zakładów naukowych. W zeszłym roku akademickim dyplom magisterski uzyskało 201 studentów a doktorski 23. Na uczelni istnieją 3 placówki wydawnicze publikujące czasopisma KUL oraz pozycje książkowe. Ogromna biblioteka zgromadziła przeszło 600 tysięcy jednostek (pieciokrotnie więcej niż przed wojną) i prowadzi wymianę z 39 państwami. KUL należy do Międzynarodowego Stowarzyszenia Uniwersytetów i Międzynarodowej Federacji Studentów Katolickich. Pomyślnie rozwija się życie organizacji studenckiej. Do Zrzeszenia Stu-

dentów Polskich należy 80 proc. wszystkich studentów na KUL.

A oto krótki portret drugiej wyższej uczelni katolickiej w Polsce. To **Akademia Teologii Katolickiej** na Bielanach w Warszawie. Istnieje od 1954 roku, jest uczelnią państwową utrzymywaną ze środków Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Na trzech wydziałach — prawa kanonicznego, filozofii chrześcijańskiej i teologii kształci 376 studentów, przeważnie księży. Akademia posiada własne wydawnictwa i własne czasopisma. W ostatnich latach uczelnia na Bielanach staje się ośrodkiem studium nad rozwojem polskiej teologii i biblistyki.

Istnienie i działalność dwóch wyższych uczelni Kościoła katolickiego w socjalistycznej Polsce stanowi dobitny przykład stosowania w praktyce zasady wolności sumienia i wyznania oraz tolerancji światopoglądowej. Wyższe uczelnie katolickie w Polsce dowodzą jednak nie tylko tolerancji dla spraw Kościoła i katolicyzmu. To przecież zapewnienie możliwości nie tyle egzystencji, ale przede wszystkim rozwoju i to możliwości nie byle jakich. Byłby czas, by przedstawiciele Kościoła zdali sobie z tego głoszono i wyrażnie sprawę.

Tegoroczne uroczystości inauguracji roku akademickiego na KUL i ATK przebiegały właśnie w klimacie wzajemnej życzliwości. Stanowiły wydarzenie tak pod względem zewnętrznych form jak i wypełniających je treści. Oto tego roku i w Lublinie i w Warszawie obok kardynała Wyszyńskiego i innych biskupów zasiadli przedstawiciele władz państwowych — Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Urzędu do Spraw Wyznań, rad narodowych, innych wyższych uczelni. Na obu uczelniach po przemówieniach rektorów odczytywano serdeczny list z życzeniami od Ministra Szkolnictwa

Wyższego. A w przemówieniu rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego znalazły się słowa uznania i wdzięczności za życzliwy stosunek władz państwowych do spraw lubelskiej uczelni. Rektor KUL informował o swojej wizycie u Ministra Szkolnictwa Wyższego, gdzie z całą życzliwością odniesiono się do spraw KUL. M. in. wyrażono zgodę na zatwierdzenie habilitacji oraz mianowanie nowych profesorów, a także na budowę nowych zakładów naukowych. „Niektóre z omówionych spraw Ministerstwo już załatwiło pozytywnie, inne obiecano rozpatrzyć z całą życzliwością dla Uczelni” — mówił rektor KUL ks. prof. dr Granat.

Rektor ATK, ks. prof. dr Iwanicki w przemówieniu inauguracyjnym także podkreślił pozytywny stosunek władz państwowych do spraw uczelni. „Ze strony władz państwowych doświadczyliśmy życzliwego i przychylnego traktowania naszych spraw”. Ks. Rektor wymienił tu nominację nowych profesorów, nowych pracowników naukowych samodzielnych, zwiększenie sum na wykłady zlecane, na stypendia, bibliotekę, a także na wydawnictwa. Uczelnia otrzyma także nowy lokal. Ks. rektor podkreślił, że „jeśli... władze państwowe zainicjują nam tyle spraw, to w sposób szczególny winniśmy składać podziękowanie i wdzięczność”.

W takim klimacie przebiegały uroczystości rozpoczęcia nauki na wyższych uczelniach katolickich w Polsce. Odbywało się to jednocześnie z ciągiem kościelnych imprez milenijnych, na których niektórzy dostojnicy kościelni nie powstrzymali się od wypełnionych niechęcią dla Ludowej Rzeczypospolitej wypowiedzi. Ale ta Ludowa Rzeczypospolita zapewnia Kościołowi wiele warunków pozwalających mu się rozwijać. Świadczy to o jej dobrej woli. Uroczystości inauguracyjne na KUL i ATK były tego jeszcze jednym dowodem.

WŁODZIMIERZ WANAT

Przekraczając granicę radziecko-fińską w Vainikkala dziwiłem się fińskiemu celnikowi, który nawet nie raczył spojrzeć na moje — skromne co prawda — bagaże. Szybko jednak zorientowałem się, że po prostu spieszył do swoich rodaków, których kolejna grupa powracała właśnie z Leningradu. Do miasta nad Nową Finowie wyjeżdżają dość tłumnie w ramach konwencji jurystycznej, a przywożą stamtąd przede wszystkim wódkę, kilkakrotnie tańszą (nawet przy najmniej korzystnych przeliczeniach walutowych) niż w ich własnym kraju. Jeżeli do tego dodamy, że w Finlandii panuje niemal zupełna prohibicja, wówczas bardziej zrozumiałą staje się fakt przywożenia alkoholu z zagranicy w większych ilościach. Piszę „nawet” — bowiem nieprawdą jest, że nie można tu ani pić wódki, ani jej kupować. Pić można we wszelkich lokalach, tam gdzie tylko można ją nabyć, natomiast kłopoty zaczynają się od chwili, w której Fince czy Finowci zachciało się pić alkohol w murach swego własnego mieszkania. Aby to uczynić bez wchodzenia w kolizję z prawem, trzeba posiadać specjalną kartę (słowo kosztuje!) uprawniającą do kupna

(nie za dużo na raz!) wódki. W miastach są wydzielone sklepy sprzedające wódkę; naturalnie nie ma ich zbyt wiele.

Nic więc chyba dziwnego, że w tej sytuacji handel zakazanym owocem kwitnie w całym kraju, w szczególności zaś (tradycje historyczne) w miastach portowych. W Turku np. przysłuchiwałem się rozprawie sądu woj. przeciwko jednemu z miejscow-

nej części pojazdu wydzielono po prostu kilka miejsc przeznaczonych wyłącznie dla palaczy. Poza tym autobus jest zradiofonizowany, a szludnie ubrana stewardessa przekazuje regularnie informacje o tym jakie miejscowości mijają lub do jakich się zbliża. Jeśli dodamy do tego, że co godzinę czy co półtorej pojazdu zatrzymuje się na 5—10 minutów postój w jednym z licznych, przydrożnych „baari”, wówczas nietrudno dojść do wniosku, iż jazda autobusem jest prawdziwą przyjemnością.

Z kolei urządzmy sobie krótki spacer po typowym większym mieście fińskim. Większym, to jest takim, w którym mieszka najmniej 50 000 mieszkańców, a najwięcej 500 000 (stolica — Helsinki). Idziemy więc główną ulicą takiego miasta, obserwując bacznie co wokół nas się dzieje. Tłum miejski jest do siebie wszędzie podobny. Na ogół wszyscy się śpieszą, a twarze ich zdają się mówić: byle tylko zdążyć, załatwić i jak najszybciej znaleźć się w domu. Ale i na tej ulicy blakają się osoby, które się nigdzie nie śpieszą i które jakby przez przypadek się na niej znalazły. Zakochani, marzyciele. Są i krzykliwi długowłosi o trudnej do odgdygni-

cia pici. Przy głównej ulicy jest zawsze dużo sklepów o przyciągających przechodnia wystawach. Niedolary przybylszy uczy się jednak szybko, że jeśli chce kupić dobrze, lecz tanio — skrócić musi w boczną uliczkę, do któregoś z magazynów wszechstronnie zaopatrzonych w najróżnorodniejsze towary. Tam natychmiast znajdzie się obok niego kilka sprzedawczyń, a każda na swój sposób za-

ne, wszystkie podobne i ani trochę ciekawe. Na większość z nich widnieją reklamy amerykańskich papierosów „Viceroy”, a tylko w stolicy można się dodać kowo natknąć na reklamy „Kentów” i „Marlboro”. Natomiast miłe są stragany z kwiatami, ustawione co kilkadziesiąt metrów. Jeśli udajesz się przypadkiem do odwiedzin do prywatnego mieszkania bez kwiatów wizyta nieważna. Należy również pamiętać o czystych i w miarę porządnym skarpetkach, gdyż najprawdopodobniej w trosce o czystość swego mieszkania gospodarze poproszą cię już na progu, abyś zdjął buty. Dla utrzymania niezwykłości nastroju zamast elektryczne światła rozświetlać będziecie za pewne przy blasku świec (wpływy skandynawskie!).

Na koniec ostrzeżenie dla mniej wytrzymałych nerwowo. Jeżeli znajdziecie się w Finlandii w miesiącach zimowych, a tam zima trwa od listo-pada do kwietnia, bądźcie pewni, że przejeżdżając się autobusem lub samochodem po którymś z ... tysięcy jezior, a nawet — jeśli was szczęście nie opuści — po... morzu. Nie, to nie żadna blaga! We wspomnianym okresie zimowym wszelkie wody, tak wewnętrzne jak i przybrzeżne pokrywa się na tyle grubą pokrywą lodową, że mogą się po nich swobodnie poruszać pojazdy mechaniczne. Wytycza się więc lodowe szosy, z normalnym oznakowaniem, uruchamia stałe linie autobusowe. Gwarancja dobrej jazdy stuprocentowa, a oszczędność drogi olbrzymia.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Cocktail à la Suomi

wych długoletnich przemytników wódczanych, którego obroty roczne obliczano w tysiącach litrów. Wątpiliwa satysfakcję stanowiła dla mnie dodatkowa informacja, iż większość tego chodliwego towaru stanowiła na szata wyborowa.

Zostawmy jednak w spokoju ich problem alkoholowy, ostatecznie sami mamy z nimi dość kłopotu, a wspomnijmy o tym czym Finowie mogą nam zaimponować. Ot choćby zwykła podróż autobusem. Za miejscem dla kierowcy szybka, za szybka na dachu wieszaki, na wieszakach, każdy z pasażerów podróżujący w płaszczu wiesz swój płaszcz. Wiadomo nie od dziś, że nie wszyscy korzystający z autobusów to palacze papierosów. Palacze, jeśli tylko chcą pałać, nie przejmując się przeważnie otoczeniem. W fińskich autobusach i na to znaleziono sposób. W ty-

chwaląc będzie towar, przed którym klient się zatrzyma. Zmęczeni spacerem i gwarem miasta wstępujemy do jednego z licznych barów lub do któregoś z kafejek. Płaszcz wieszamy w samoobsługowej szatni, której nikt nie pilnuje. Podobnie jest zresztą w domach studenckich, na uczelniach, w różnych klubach. Z wyjątkiem lokali najwyższej kategorii (gdzie szatniarz w liberalnej części składowa snohystycznego rytuału). Za korzystanie z szatni nie są pobierane jakiegokolwiek opłaty. W tych barach i kawiarniach najczęściej pijem znakomite, pełnotłuste... mleko. (Finlandia produkuje zresztą w spożyciu tego bezcennego napoju.) Pokrzepieni, kontynuujemy uliczny spacer. Nie patrzmy już na wystawy sklepowe, starając się skupić swą uwagę na czymś innym. Na przykład na słupach reklamowych. Są fatal-

ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE W POZNANIU
z siedzibą w Swarzędzu,
ul. Kilińskiego 3/7, tel. Poznań 707-39 i 723-31
INFORMUJĄ, ŻE PRZYJMA JESZCZE
KANDYDATÓW NA KONTRAHENTÓW
kurcząt i kaczek tuczonych typu „broiler”,
posiadających pomieszczenia o pow. co najmniej
180 m², tj. na wychów 2.000 szt. kurcząt, poło-
żone w promieniu 50 km od Poznania oraz
o pow. 50 m² na wychów 500 szt. kaczek w prom.
50 km od Poznania, Gniezna, Obornik i Konina.
Zakłady zapewniają udzielenie pożyczki w wy-
sokości 10 zł na 1 sztukę zakontraktowanego
kurczęcia i 18 zł na 1 sztukę zakontraktowanej
kaczki.
Tucz kurcząt trwa 10 tygodni, tucz kaczek
8-9 tygodni.
Wszelkich informacji i porad udziela: Dział
Skupu i Kontraktacji Zakładów oraz n/Oddziały
w Obornikach, Gnieźnie i Koninie. K8449

Komunikaty

KOMUNIKAT
Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej
m. Poznania podaje do wiadomości, że w związku
z budową linii kablowej z dniem ogłoszenia praso-
wego dnia 15 grudnia br. włącznie ZAMKNIĘTA
ZOSTANIE DLA RUCHU KOŁOWEGO ul. Goleżycka
na odcinku od ul. Obrotowej do ul. Pochyłej.
Objazd ustala się ulicami: Obrotową i Pochyłą.
M8784

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ul. Szy-
bowej 44 - podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 10. 12. 1966 r. o godzinie 11 w Włoszakow-
icach, ul. Grotnicka 22 - odbędzie się
I LICYTACJA RUCHOMOŚCI

samochodu marki „Volkswagen” typ Kombi 2-221
produkcyjny 1957, oszacowanego na 26.500,- zł, a nale-
żące do Olejniczak, zam. w Włoszakowicach, ul.
Grotnicka 22.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miej-
scu i czasie wyżej oznaczonym. K8577

Pracownicy poszukiwani

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu, ul.
Warszawska 6 - zatrudni zarządcę:
KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWEJ.
Wyszkolenie wyższe wzgl. średnie, długoletni
staż pracy.
Warunki pracy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmują: Dział Kadr, Poznań, ul. War-
szawska 6, w godz. od 7.15 do 15. K8447
Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolni-
ctwa w Poznaniu, ul. Wołowska 70 - przyjmie za-
raz n/w pracowników.
Z-CE KIEROWNIKA DZIAŁU KONSERWACJI
URZĄDZEN WODNYCH - wyszkolenie wyższe
względnie średnie, do specjalności instalacji
sanitarnych - wskazane uprawnienia budowlane
płatne.
ST. INSPEKTORA TECHNICZNEGO do Działu
Konservacji urządzeń wodnych - wyszkolenie
wyższe wzgl. średnie, do specjalności instalacji
sanitarnych, wymagana praktyka oraz
wskazane uprawnienia budowlane płatne.
Zgłoszenia przyjmują: Dział Zatrudnienia, pok. nr
28, Poznań - Junikowo, ul. Wołowska 70, dojazd
tramwajem linii nr 3 i 15. K8480

Praca Nauka

Dochodząca z gotowa-
niem na kilka godzin
dziennie potrzebna. Wa-
runki dobre. Rutkowskie-
go 12 m. 5. 37723g
Pomoc domowa potrze-
bna. 8 godzin. Ul. Gło-
gowska 115a m. 13. 37687g
Potrzebna pomoc do dzie-
ci. Poznań, Podkomor-
ska 15 m. 1, od godz. 16.
37119g
Potrzebna pomoc do dzie-
ci. Senatorska 43. 36939g

✚
Dnia 30 listopada 1966 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 69, mój ukochany mąż, ojciec,
teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.
Stanisław Turostowski
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 grud-
nia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jun-
ikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI
i RODZINA
Poznań, Grobla 9. 37702g

✚
Dnia 30 listopada 1966 r. zmarł nasz długo-
letni pracownik i kolega
Stanisław Turostowski
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika,
serdecznego koleżkę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia 1966 r.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ROBOTNICZA - RADA ZAKŁADOWA
DYREKCJA
Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego
w Poznaniu K8786

✚
Dnia 30 listopada 1966 r. zmarł nasz długo-
letni pracownik i kolega
Ludwik Gawroński
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 grudnia 1966 r.
o godz. 11 na cmentarzu regionalnym Poznań-
Główna.
Rodzinie Zmarłego
SKŁADAJĄ WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
WSPÓŁPRACOWNICY - RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA - P. O. P. PZPR
DYREKCJA
Zakładów Mięśnych - Rzeźnia w Poznaniu K8789

✚
Dnia 30 listopada 1966 r. zmarł nasz długo-
letni pracownik i kolega
Cecylia Pracharczyk
z domu Przewoźna
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 grud-
nia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Szam-
otulach.
W smutku pogrążona
RODZINA
Szamotul, ul. Kiszewska 2 m. 3. 37697g

✚
Dnia 30 listopada 1966 r. zmarł nasz długo-
letni pracownik i kolega
Ludwik Gawroński
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 grudnia 1966 r.
o godz. 11 na cmentarzu regionalnym Poznań-
Główna.
Rodzinie Zmarłego
SKŁADAJĄ WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
WSPÓŁPRACOWNICY - RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA - P. O. P. PZPR
DYREKCJA
Zakładów Mięśnych - Rzeźnia w Poznaniu K8789

OBOWIE TEKSTYLNE
W SZCZEGÓLNOŚCI:
• KOZACZKI damskie i dziecięce
• TACZANKI damskie, męskie i dziecięce
• PANTOFLE DOMOWE
POLECA NOWO OTWARTY SKLEP
PSS - ul. Dzierżyńskiego 175
M8724

Jutro losowanie!
CZY ZŁOŻYŁEŚ JUŻ KUPONY
„KOZIOŁKÓW“
K8756

Profesorowie udziela lek-
cji Rawicka 108. 35963g
Studentka udzieli lekcji
matematyki i chemii. Tel.
420-21. wewn. 14. godz.
15.30-16.30. 37359g

Kupno

Kupię futro damskie no-
we, okazyjnie. Oferty -
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37676g.

Telewizor w dobrym sta-
nie kupię. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
37220g.

Prasę mimośrodową, to-
karkę do 1 m kupię. Of-
erty z opisem, ceną -
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37108g.

Dynamostarter do samo-
chodu P-70 spiesznie ku-
pię. Adamski, Poznań,
Matejki 33a. 37707g

Kupię pianino, zegarek
męski - markowe. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 36730g.

Sprzedaz

Sprzedam telewizor ra-
dioelektryczny Temp 7, 21 cali,
8.500,- zł. Teresa Bombel-
ka, Kazimierza Wielkie-
go 10 m. 6, godz. 17-20.
37675g

Wózki dziecięce, wielkie
modele, poleca Sze-
nańska. Czerwone Armii
70. 34423g

Sprzedam korzystnie dwa
tapczany i płaszcz czar-
ny welurowy. Kasprzaka
56. 37482g

Sprzedam dobrze spie-
szone, wytrzymałe, prefa-
brykaty budowlanych.
Leszno Wlkp., tel. 523.
godz. 16-22. 36903g

Witwornia wózków dzie-
cięcych, wybór do 200
zł. Al. Marcinowski, Kwa-
dra 12. 34499g

Masyne do szycia szaf-
kowej, wieloczynnościowa
- sprzedam. Kanałowa
17 m. 3. 36679g

✚
Dnia 1 grudnia 1966 r. odszedł od nas po cięż-
kich cierpieniach, w 69. rocznicę urodzin,
Andrzej Kolenda
Pogrzeb odbędzie w sobotę, dnia 3 bm. o go-
dzinie 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE z BRACISZKIEM
i DZIDKOWIE
Poznań, Młyńska 10 m. 11. 37705g

✚
urodzona w Lututowie w Ziemi Wieluńskiej
w r. 1888, zmarła w Gdańsku, dnia 30. XI. 1966 r.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dzisiaj,
3. XII. 1966 r. z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie o godz. 12.40.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
dnia 8. XII. br. o godz. 7 w kościele oo. Do-
minikanów.
o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu
SYNOWIE, SYNOWE i RODZINA
Poznań, 37703g

✚
Dnia 1 grudnia 1966 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, naj-
lepiej ojciec, teść i dziadek, ukochany brat, szwa-
gier, stryj i wujek
Henryk Hejnowicz
Pogrzeb odbędzie się w Gostyniu, dnia 4 bm.
o godz. 14.
W głębokim smutku i żalu pogrążone
ZONA, DZIECI i RODZINA
Gostyń, Grudziądz, Poznań. 37747g

✚
Dnia 2 grudnia 1966 r. zmarł śmiercią tra-
giczną, w wieku lat 42,
LEK. DENT.
Jerzy Janowicz
długoletni pracownik Przychodni Obwodowej
w Śremie, członek PTS, oficer rezerwy
Wojska Polskiego.
W Zmarłym tracimy dobrego koleżkę, a spo-
łeczeństwo ofiarę lekarza.
SEKCJA LEKARSKA
Oddział Śrem 37767g

✚
Dnia 2 grudnia 1966 r. zmarł śmiercią tra-
giczną, przeżywszy lat 42,
lek. dent. Jerzy Janowicz
długoletni pracownik Przychodni Obwodowej
w Śremie, członek PTS, oficer rezerwy
Wojska Polskiego.
O stracie cenionego, długoletniego i ofiarnego
pracownika z żalem zawiadamiają
PRACOWNICY STOMATOLOGII
powiatu śremskiego 37768g

Uprzejmie
ZAWIADAMIAM
o przeniesieniu
ZAKŁADU
OPTYCZNEGO
Mieczysława Kozaka
z naroznika ulicy
27 Grudnia i Kantaka
na ul. Wielką 22.
Polecam szybkie
wykonanie okularów
i napraw. 37450g

GLOBULKI
Let
zapobiegają
niepożądanej ciąży
DO NABYCIA
we wszystkich ap-
tekach drogeriach
kioskach „Ruch”
i sklepach „Aręd”
CENA ZŁ 7,-
NA RECEPTĘ ZŁ 2,10.
K8229

Parcela budowlana na ra-
ty. Tani domek sprze-
dam. Poznań, Paderew-
skiego 1 m. 4. 36639g

Różne

Pirowe, dezynfekcyjne
czyszczenie pierza. Kra-
śwskiego 28. 34579g

Koldry z pierzonego
materiału i pierzyn, wy-
konuje Smoczyńska. Kwa-
dra 8. 35419g

Doc. dr med. Jan Pocz-
ka ginekolog, przyjmuję
obecnie - Poznań, Nowi-
na 28, tel. 470-27. Dojazd
tramwajem do petli jeźw-
kiej. 36334g

Wypożyczalnia najmo-
dniejszych sukien, welo-
nów oraz nakryć do
chrztu. Mickiewicza 20.
36370g

Poszukuję garażu w o-
kolicy ul. Wyspiańskie-
go. Tel. 656-69, od godz.
17. 37724g

Wypożyczam porcelane
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 37472g

Garaż poszukuję w oko-
licy Hetmańska - Gło-
gowska. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
36746g.

Matrymonialne

Największa ilość ofert -
posiada Biuro Matrymo-
nialne „Svenka” - War-
szawa, Elektralna 11. In-
formacje: 10,- złotych
znaczkami pocztowymi.
K8138

Panna lat 25, pracująca
z średnim wykształce-
niem, skromna, gospodar-
na z większą gotówką
zapozna w celu matry-
monialnym kawalerę lub
wzduca (domatara bez
nałogów). Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
36557g.

✚
Dnia 1 grudnia 1966 r. zmarła po krótkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
przeżywszy lat 77, śp.
MARTA KURASZ
z domu Czapracka
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm.
o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczykowej.
W smutku pogrążona
RODZINA 37680g

✚
Dnia 1 grudnia br. zmarł po krótkich cie-
rpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek
i pradziadek, śp.
Józef Glapa
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 5 grud-
nia br. o godz. 11.20 na cmentarzu na Juniko-
wie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA i RODZINA

✚
Dnia 2 grudnia 1966 r. zmarła nasza kochana
matka, teściowa, babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 88, śp.
Weronika Włodarczak
z domu Laufer
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
5 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu para-
fialnym Bożego Ciała przy ul. Bluszczykowej.
W smutku pogrążona
RODZINA 37775g

✚
W dniu 2 grudnia 1966 r. zmarł śmiercią tra-
giczną, przeżywszy lat 42,
lek. dent. Jerzy Janowicz
długoletni pracownik Przychodni Obwodowej
w Śremie, członek PTS, oficer rezerwy
Wojska Polskiego.
O stracie cenionego, długoletniego i ofiarnego
pracownika z żalem zawiadamiają
PRACOWNICY STOMATOLOGII
powiatu śremskiego 37768g

✚
Dnia 2 grudnia 1966 r. zmarł śmiercią tra-
giczną, przeżywszy lat 42,
lek. dent. Jerzy Janowicz
długoletni pracownik Przychodni Obwodowej
w Śremie, członek PTS, oficer rezerwy
Wojska Polskiego.
O stracie cenionego, długoletniego i ofiarnego
pracownika z żalem zawiadamiają
PRACOWNICY STOMATOLOGII
powiatu śremskiego 37768g

POZNANSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE
„HERBA POL” W POZNANIU
UNIEWAŻNIAJĄ
NASTĘPUJĄCE SKRADZIONE PIECZATKI:
1. Poznańskie Zakłady Zielarskie
„HERBA POL”
Oddział Poznań
Punkt Skupu Opłonica
P. Z. Z. „HERBA POL”
Inż. Jan Bąbalek
st. inspektor plantacyjny. K8667

Dyrekcja Terenowych Zakładów
Gastronomicznych
ulica Wojska Polskiego 1 - tel. 40-70, 40-79
PRZEKAŻE W AJENCJĘ
następujące placówki gastronomiczne
1. Bar na stacji w Polczynie Zdroju
2. Bar w Białogardzie, przy ul. Boh. Stalin-
gradu nr 7
3. Bufet na stacji w Darłowie
4. Bufet na stacji w Czarnem.
Szczegółowe informacje dotyczące przekaza-
nia otrzymać można w Dyrekcji. K8687

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska” w Mosinie
POSIADA DO SPRZEDAŻY
po obniżonych cenach
140 kg FILCU TECHNICZNEGO
K8340

Przedsiębiorstwo
Transportu Samochodowego Łączność nr 9
w Poznaniu, ul. Winklera 1
SPRZEDA
z wykazu do upłynięcia
CZĘŚCI ZAMIANNE SAMOCHODU
marki RENAULT, typ R 2060.
Informacji udzieli Dział Zaopatrzenia, pok. 20.
K8239

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Wielkopolska” w Grodz-
ku Wlkp., ul. Przemysłowa nr 12/14 - OGŁASZA
PRZETARG NA WYKONANIE REMONTU:
1. pilny taśmowej - szt. 2, nr nr inw. ST 85 i 86;
2. wiertarki pionowej typ WS-15, nr inw. ST 115.
Wszelkich informacji wykonawczych udziela Główny
Mechanik.
Termin wykonania - do 31 grudnia 1966 r.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie 10 dni
od daty ogłoszenia przetargu.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta
lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K8731

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami
Nafciowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15
ogłasza PRZETARG na roboty budowlano-wykończe-
niowe, OSZKLENIE OKIEN i DRZWI, INSTALAC-
JĘ WOD.-KAN., INSTALACJĘ C.O. oraz INSTA-
LACJĘ ELEKTRYCZNĄ i GROMOCHRONOWĄ w
pawilonie biurowym przy ul. Bnińskiej w Poznaniu.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach z do-
kładnym podaniem warunków należy składać w
Dziale Administracji Przedsiębiorstwa, w terminie
dziesięciu dni po ukazaniu się ogłoszenia przetar-
gowego.
Zastrzega się prawo wyboru ofert wg. własnego
uznania, oraz prawo unieważnienia przetargu.
Termin wykonania robót ustala się na I-II kw.
1967 r., natomiast oszklenie okien i drzwi do końca
1966 roku.
Informacje oraz ślepe kosztorysy ośnośnie ogło-
szonych robót otrzymać można w Dziale Inwestycji.
K8443

Zakłady Przemysłu Dzierżniarskiego „Polo” w Kaliszu
- ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nanie 2 SZOPOWIAT przy ul. Towarowej nr 1 i 2,
w/g posiadanej dokumentacji technicznej.
Przedsiębiorstwo posiada część elementów kon-
strukcyjnych na wykonanie szopowiat.
Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Me-
chaniczno - Energetycznym Z. P. D. od 9-11.
Termin wykonania w/w prac do 30. V. 1967 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem
„Budowa szopowiat” należy składać do dnia 15. XII.
1966 r. godz. 9. Otwarcie komisijne ofert nastąpi
dnia 17 grudnia 1966 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wy-
boru oferenta jak i unieważnienia przetargu w ca-
łości lub części bez podania przyczyny. K8778

MUZEUM
- stała wystawa meblo-
wa - godz. 9-17.
Galeria „Od nowa” -
Obrazy Wandy Gołkow-
skiej z Wrocławia - g.
17-22 i Salon Studencki
- wystawa plakatu Jęni-
nowskiego - g. 17-22.
Biblioteka Główna UAM
- „Słaska Litwa Radzie-
ckiej” - g. 10-18.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) -
g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej (Mostowa 7) - godz.
10-15.
Narodowe (Al. Marcin-
kowskiego) - g. 9-15.
Militarium (Cytadela) -
godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) - g. 9-16.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Pucki) -
godz. 10-15.

DZURRY
Szpital Miejski im. Ra-
szei - internia, chirurgia
(ul. Mickiewicza 2, tel.
472-51).
Szpital Miejski im. Stru-
sia - okulistyka (ul. Wal-
ki Młodych 5, tel. 511-11).
Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zachó-
rowania w domu - tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie - tel. 637-35.
Ambulatoria czynne:
chirurgiczne - cała doba;
pediatryczne i internist-
yczne - g. 15-23; stom-
atologiczne - g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR
- ul. Kościuszki 103, tel.
556-66.
Apteki: Marcinowski-
ego 11 (czynna cała doba);
Dzwurkowy: Główna 53
i Starołęcka 79.
Lekarz Weterynarii -
Miejska Lecznica dla
Zwierząt - ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 -
od 9-21 (w nocy - nagłe
wypadki).

WYSTAWY
- Klub MPiK (Rataczaka
33) - „Bliski Wschód w
fotografach. Wiesława
Prasucha” - g. 10-20.
BWA (Arsenal) - „16
plastyków moskiewskich”
- g. 10-18.
Biblioteka E. Raczyń-
skiego (pl. Wolności 19)
- wystawa książek ra-
dzieckich - g. 10-15.
Salon Sztuki Współcze-
snej „ARPO” (St. Rynek
- Arsenal) - g. 10-18.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
- Odwach) - „Początki
socializmu w Poznań-
skiem 1840-1891” - godz.
10-18.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz ul. Wzrzesńska 32)

Przejazd - przeszkoda

W ubiegły wtorek pisaliśmy o przygotowaniu do rozruchu nowej mleczarni na Dębcu. Już teraz daje ona naszemu miastu pewne ilości mleka. Samochodami dostarcza się je do sklepów. Niestety, zgodnie z naszą poprzednią informacją, poważną przeszkodą w dostarczaniu mleka stanowi przejazd kolejowy na Dębcu.

Jak nas wczoraj poinformowało kierownictwo mleczarni, w czwartek, 1 bm. zatrzymano przed zamkniętym szlabanem przejazdu siedem samochodów z zawartością około 14.000 litrów mleka. Postój trwał 30 minut. W związku z tak długą przerwą, mleko, które powinno dotrzeć do wielu sklepów na godz. 6 rano, zostało przywiezione do nich z opóźnieniem. Zanotowano też opóźnienia w siedmiu rejonach miasta.

W świetle tej wiadomości jeszcze bardziej aktualna staje się sprawa przebudowy i tego węzła komunikacyjnego. Apele do PKP o możliwie maksymalne skracanie postojów pociągów na przejeździe dębeckim wydają się być tylko połowicznym wybrnięciem z kłopotów. A przecież nie po to wybudowano nowoczesny zakład mleczarski (dębicką piekarnię również), by teraz stałe narażać mieszkańców reszty miasta na częste opóźnienia dostaw mleka (lub pieczywa). (c)

TEATR

O piekle ludzi uczciwych

Przez dwa dni bawił w Poznaniu na gościnnych występach Teatr Ziemi Lubuskiej z Zielonej Góry, wystawiając w Teatrze Polskim sztukę pt. „Z piekła uczciwych”.

Jest to adaptacja sceniczna ostatniego dzieła Leona Kruczkowskiego („Szkice z piekła ludzi uczciwych i inne opo-

Miłośnikom muzyki W. A. Mozarta

Z okazji 175 rocznicy śmierci W. A. Mozarta, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna organizuje cykl koncertów poświęconych twórczości tego kompozytora. Koncerty odbywać się będą w auli PWSM przy ul. Czerwonej Armii 87. Wstęp bezpłatny.

Oto program cyklu: jutro, 4 bm., o godz. 11 — poranek symfoniczny w wykonaniu małej orkiestry symfonicznej PWSM pod dyr. S. Stulgrosza, w poniedziałek, 12 bm., o godz. 19.30 — arie z oper W. A. Mozarta śpiewać będą studenci Wydziału Wokalnego PWSM, w poniedziałek, 13 bm., o godz. 19.30 — utwory fortepianowe wykonają studenci Wydziału Instrumentalnego uczelni. (c-o)

Grudzień 3 Sobota	Franciszka Stońce: 7.42—15.44
-------------------------	----------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu” (gościnny występ Teatru z Torunia); NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Katarzyna Izmałowa”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Chochoły”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „W niedzielę o złości” (rum. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Kochankowie z Marony”; CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Arcy lokaj” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12.15, 15.30 i 18 „Śnieg w żółtobiel” (USA 12 l.); „Kotol-wiek wie...” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 15 „Legenda o wilku Lobo” (USA 7 l.); 17 i 19.30 „Marsja i Napoleon” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30 „Cierpię głogi” (pol. 16 l.); 18 i 20.15 „Zołnierki” (włoski 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dziwcy na kłame” (jug. 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Ołbrzym” (USA 14 l.); MALTA — g. 16 „Bajka o mrozie czarodzieju” (radz. 7 l.); 18 i 20 „Zabawna buzia” (USA 16 l.); MINIAURKA — g. 15 „Wojna trojańska” (włoski 14 l.); 17.30 i 20 „Zołnierki” (włoski 18 l.);

Legitymacja: najwyższy standard

„POMET” rozwija produkcję sprężarek

Zakłady „POMET” znane są m. in. jako producent sprężarek, które były poprzednio częściowo sprowadzane z zagranicy. W minionych 3 latach „POMET” dostarczył ogółem 407 sprężarek, natomiast w okresie od 1966 r. do 1970 wyprodukował ich ogółem 5700. Dzięki temu nie tylko zlikwidujemy w dużej mierze import sprężarek, na który wydatkujemy obecnie w roku prawie 50 mln zł dewizowych, ale zaczniemy eksportować część tych urządzeń. Poznańskimi sprężarkami interesują się głównie Węgry i NRD.

Rysują się też perspektywy eksportu do innych krajów. Wszystko wskazuje na to, że w związku z szybko postępującą mechanizacją i automatyzacją procesów technologicznych istnieją w Zakładach „POMET” duże szanse rozwoju wspomnianej produkcji. „POMET” mógłby też być zakładem specjalizującym się w tej produkcji w ramach RWPG, co jest o tyle istotne, że dla produkcji sprężarek

można wykorzystywać rozwijające się na Politechnice Poznańskiej zaplecze naukowo-badawcze.

Znaczne zwiększenie produkcji zależy jednak od wybudowania w Zakładach „POMET” nowej hali do obróbki mechanicznej i montażu. Inwestycję taką przewidziano w planach dopiero po 1970 r. Z uwagi na tak odległy okres dyrekcja „POMET” zaproponowała, by dla rozszerzenia produkcji sprężarek przyłączyć sąsiadujące Zakłady Naprawcze Sprzętu Kolejowego PRK-2.

Dotychczasowe osiągnięcia wskazują na to, że w ciągu niepełna 3 lat „POMET” stał się jednym z czterech głównych producentów sprężarek w kraju. Jest to skutek zmian w strukturze produkcji, usprawnień organizacyjnych i niezbędnych uzupełnień parku maszynowego.

W Zakładach „POMET” zorganizowano w stosunkowo krótkim czasie zaplecze konstrukcyjno-technologiczne, prototypowe i stację prób, które umożliwią przejście w bieżącej 5-lacie na produkcję sprężarek o najwyższym standardzie. Jest to znaczny sukces, jeżeli się zważy, że do tej klasy nie zaliczano dotychczas ani jednego typu z wytwarzanych dotychczas sprężarek. Opracowana obecnie przez Zakładowe Biuro Konstrukcyjne (przy współpracy z Politechni-

Niedzielnny przegląd wydarzeń

W niedzielę, 4 bm. o godz. 11, w sali konferencyjnej TWP przy ul. Czerwonej Armii 69, aktualne problemy międzynarodowe na kolejnym przeglądzie prasowym omówi red. Aleksander Nowak z Polskiej Agencji Prasowej.

Po prelekcji — film. Wstęp bezpłatny. (na)

Nagrody w konkursie „PKS-pasażer”

Ostatnio rozdzielono nagrody w konkursie „PKS-pasażer”, zorganizowanym przez Polskie Radio w Poznaniu wespół z ZW PKS. Zegarki na rękę otrzymali: Jan Fonikowski, Turek, ul. Broniewskiego 6/16; Marek Baranowski, Poznań, ul. Górczyńskiego 6 m 11; Rajmund Grzonka, Poznań, ul. Mickiewicza 21 m 25. Budziki otrzymali: Kazimierz Rakowski, Poznań, ul. Śniadeckich 14 a m 2; Gizela Kilińska, Kuźnica Słupska, poczta Łęka Opat., pow. Kępno. Darmowe bilety na przejazd autobusem na dowolnej trasie przypadły w udziale: Januszowi Robińskiemu, Poznań, ul. Łąkowa 17/4 oraz Adamowi Chomiczowi, Wolsztyn, ul. 5 Stycznia 42. Wicelne pióro otrzymał Stefan Bensdorff, Leszno, ul. Kilińskiego 6.

Wreczenie nagród odbędzie się we wtorek 6 grudnia o godzinie 14 w świetlicy Zarządu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 45. (ad-o)

ką Poznańską) dokumentacja może zapewnić wykonywanie 40 różnego rodzaju sprężarek i agregatów ze zunifikowanych części, co pozwoli na obniżenie kosztów tej produkcji i równocześnie podniesienie jej jakości. Wszystko to ułatwi „POMET-owi” realizację dalszych zadań, w ramach których — zgodnie z wprowadzoną w kraju specjalizacją — Poznań ma przejąć do produkcji niektóre typy sprężarek z „Fabloku” w Chrzanowie oraz z Zakładów im. Szadkowskiego w Krakowie. (bl)

W Kaliszu fotografy J. Myszkowskiego

W Muzeum Ziemi Kaliskiej w Kaliszu nastąpi w niedzielę, 4 bm., otwarcie wystawy fotografów Józefa Myszkowskiego z Poznania. Otwarcie zapowiedziano na godz. 11.30. Zwidzającym wystawę przegrywają będzie kwintet smyczkowy PSM w Kaliszu.

Józef Myszkowski, znany fotografik, członek AFIAP, wystawi tym razem około 50 prac o wspólnym tytule „Świat skalny”. (c)

Od 8 grudnia zapisy pierwszaków

Wydziały Oświaty i Kultury Przydyłków DRN: Nowe Miasto, Stare Miasto i Włda zawiadamiają wszystkich zainteresowanych rodziców i opiekunów, że zapisy dzieci do klasy I szkół podstawowych na rok szkolny 1967-68 odbywać się będą w dniach od 8 do 14 bm. w godzinach od 13.30 do 16.

Rodzice lub prawni opiekunowie zobowiązani są do osobistego zapisania w szkole obwodowej dzieci urodzonych w roku 1960.

Przy zgłoszeniu dziecka należy okazać dowód osobisty lub wypis z aktu urodzenia dziecka, świadectwa szczepienia dziecka przeciwko ospie, błonicy, gruźlicy i chorobie Heinego-Medina (może być książeczka zdrowia z odnotowanymi datami szczepień).

Zapisy przeprowadzone już w grudniu umożliwią Wydziałom Oświaty i Kultury wcześniejsze zorganizowanie ognisk przedszkolnych, które zajmą się przygotowaniem dzieci nie objętych wychowaniem przedszkolnym do nauki w klasie pierwszej. (na)

INFORMUJEMY

Pałac Kultury zawiadamia, że Koncert Muzyki Operetkowej i Rozrywkowej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Pałacu Kultury pod dyr. J. Teresińskiego z udziałem artystów Operetki Poznańskiej przeniesiony został na 8 bm. godz. 18 (Sala Wielka). Słowo wstępne wygłosi J. Męczyński.

Zebrań plenarne członków ZBoWiD Starośka odbędzie się w niedzielę, 4 bm., o godz. 10, w Domu Kultury „Stomila”.

Dudziak, Gasiorek i kto następny

Rodzi się plebiscytowa dziesiątka najlepszych sportowców Wielkopolski

Zbliżający się koniec roku jest okazją do podliczenia i porównania. Jak zwykle pierwszy, z całym rozmachem, zabierają się do tego fachowcy i kibice sportowi. Dotarli już do nas wiadomości, że Irene Kirszenstein święci triumfy w plebiscytach na najlepszą sportsmenkę świata roku 1966. Agencje i pisma sportowe uruchomiły już maszyny do typowania najlepszych na świecie, w Europie, w poszczególnych konkurencjach itp.

Od kilku dni mieszkańcy Wielkopolski dyskutują nad naszą dziesiątką tzn. dziesiątką najlepszych sportowców województwa, która wybierana jest po raz dziewiąty z inicjatywy redakcji „Expressu Poznańskiego”. Na łamach „Expressu” ukazywały się już kuponów. Do redakcji napływają pierwsze typy.

Czy tegoroczny konkurs plebiscyt różni się czymś od poprzednich — pytamy kierownika działu sportowego „Expressu” red. Aleksandra Kamińskiego?

Niewiele. Czytelnicy mają podobne kłopoty. Z wytypowaniem czołowej pary nie będzie prawdopodobnie większych trudności. Decydująca walka rozegra się chyba, tak sądzimy na podstawie pierwszych kilkuset otrzymanych kuponów, między Dudziakiem a Gasiorkiem. Dalej jest wielka niewiadoma. Przyglądając się tegorocznym wynikom wielkopolskich sportowców na prawde trudno znaleźć zdecydowanych kandydatów do dziesiątki. Przy okazji chcę zwrócić uwagę wszystkim wypełniającym kupon, że wybieramy najlepszych sportowców Wielkopolski tzn. tylko tych, którzy w minionym sezonie reprezentowali kluby naszego województwa. W tej sytuacji, wyniki Kegela czy Czechowskiego startujących w barwach warszawskiej Legii, nie mogą być oczywiście brane pod uwagę.

Kiedy zakończycie plebiscyt? — Ostatni termin nadsyłania kuponów ustaliliśmy na 18 grudnia. Musimy mieć bowiem trochę czasu na przejście wszystkich odpowiedzi. Kuponów są numerowane i w tym roku, po raz pierwszy, przyznamy nagrodę specjalną temu uczestnikowi plebiscytu, który najwcześniej nadeśle dziesiątkę najbardziej zbliżoną do ostatecznej typy.

A ten który trafi w „dziesiątkę”? — Ten ma szansę zdobycia pierwszej nagrody ufundowanej przez „Turystę” tzn. wycieczki zagranicą.

Należy więc życzyć wszystkim uczestnikom dużo szczęścia, sportowcom znalezienia się w dziesiątce najlepszych a redakcji „Expressu” kolejnego rekordu plebiscytowego, jako że zabawa

Teoria sportu

jest tematem konferencji naukowej zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego i WKKFiT w Poznaniu. Program konferencji obejmuje 13 referatów przygotowanych przez pracowników naukowych WSWF. Zawierają one m. in. zagadnienia nauk budujących przyrodnicze podstawy sportu, biomechaniczne i biochemiczne podstawy treningu, fizjologiczne i psychologiczne aspekty treningu sportowego. Konferencja rozpoczyna się dzisiaj o godz. 9 w klubie pracowników nauki WSWF, przy ul. Grunwaldzkiej 55. (d)

w typowanie staje się coraz bardziej popularna wśród wielkopolskich kibiców. (Bod)

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW NRF NAD FRANCJĄ

W miejscowości Boelbingen, odbyło się międzynarodowe spotkanie bokserskie, w którym reprezentacja NRF pokonała Francję 14:6.

WYGRAŁ ZSSR

W stolicy Czechosłowacji odbył się międzynarodowy mecz gimnastyczny młodzieżowych reprezentacji ZSSR i CSRS. Zwyciężyła drużyna radziecka 280,40:279,15 pkt.

NDR 9 DRUŻYNĄ

Dziewiątą drużyną, zgłoszoną do jubileuszowego XX Wyciągu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Prava”, jest reprezentacja NRD.

Kolarze NRD startują w Wyciągu Pokoju od 1950 roku, a więc już 17 razy. Dotychczas odnieśli pięć zwycięstw drużynowych i cztery indywidualne (Schur — dwukrotnie oraz Hagen i Ampler). (t)

Mistrzostwa Jeźców w kometce

DKKFIT na Jeźcach organizuje 7 i 10 grudnia mistrzostwa dzielnic Jeźców w kometce (badmintonie) w kategorii kobiet i mężczyzn. Mistrzostwa odbędą się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Dąbrowskiej 73.

Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne przyjmuje DKKFIT Jeźcy ul. Słowackiego 22 tel. 420-44, w. 25. (b)

Wyciąg dookoła Meksyku

9 etap kolarskiego wyciągu dookoła Meksyku prowadził z Aguascalientes do San Luis Potosi i miał 163 km. Na metę przybył duży peloton kolarzy, w którym znajdowali się wszyscy zagraniczni uczestnicy wyciągu, w tym i Polacy. Najszybsi na ostatnich metrach byli jednak gospodarze, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Langarica — 4:35.22 (z bonifikatą), przed Casillem — 4:35.32 (z bonifikatą) oraz Leonem — 4:35.42 (z bonifikatą). Pozostałych kilkudziesięciu kolarzy otrzymało jednakowy czas — 4:36.46.

Po dziewięciu etapach liderem w klasyfikacji indywidualnej jest nadal Diaz (Meksyk) przed Buckley'em (Anglia). A oto miejsca Polaków: 23. Jan Kudra, 31. Stanisław Gazda, 33. Franciszek Surmiński, 41. Henryk Kowalski, 44. Kazimierz Gazda.

W klasyfikacji zespołowej Polska drużyna zajmuje 7 miejsce. (t)

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 0.01, 1.01, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 10 Pozn. konc. żywych; 11 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 11.20 Aud. potępyca pt. „Zakęcie miłosne i słonecznik”; 12.10 Warszawa — Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek symfoniczny; 13.40 Śpiewa „Śląsk”; 14 „Asia” — fragment; 14.30 „Studio M-2”; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Leleśki”; 15.45 Na organach Hammond gra B. Hardy; 16.01 Koncert dla wielkop. górników; 16.30 Konc. chopinowski w wyk. R. Casadesusa; 17.05 Felieton na temat międzynarod.; 17.15 Polskie mel. rozrywk.; 17.30 „Zgaduj — Zgadula”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Scena polska — M. Owikłńska; 21.22 Muz. tan.; 22 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.30 Mel. rozrywk.; 22.45 Niedziela wieczory muzyczne.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA
SOBOTA: 9.55—10.25 — Geografia (kl. VII); 10.25 — Fab. film radz. — „Rodzina Artamonow”; 11.55—12.25 — Biologia (kl. VIII); 15.30 — „Po czwartym przeglądzie filmów animowanych i dziecięcych”; 15.45 — Wiadomości; 15.55 — Centralna Akademia z ok. „Dnia Górnika”; 18 — Ogólnoeuropejski turniej w jeździe figurowej na lodzie o Puchar Przyjaźni; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20 — Magazyn „Pezar”; 20.15 — „Barburka”; program rozrywkowy; 21.50 — „To się zdarzyło

ta”; 15 Gra Zesp. kłanecistów St. Maciejewskiego; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.25 Dla dzieci słuch. „Skarbnikowy dar”; 15.30 Transm. z Zabrza Centralnej Akademii z okazji Dnia Górnika; 18.15 Aktualne problemy niemieckie; 18.25 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysławki”; 21.42 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 22 „Radiovarieté”; 23 Konc. nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 19, 21, 23.50, 1.01, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.01 do 3) 69.74 MHz; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Sygnał dla przedszkoli „Zegnamy doktoru Do little’a odc. II”; 10.20 „Walbrzyżskie nuty”; 10.40 Koncert żywych; 11.40 „Anegdota i fakty”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Piosenka miesiaca; 12.50 „Kultura pilnie poszukiwana”; 13.20 Kwadrans z ork. Percy Faith’a; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgłośnia harcerska; 14.30 „W Jeziornach”; 15 Amatorskie zeszyty przed mikrofonem z okazji „Dnia Górnika”; 15.25 Popołudnie z muzyką; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielnny Teatr Popołudniowy „Srebrne dzwony” słuch.; 17 W tancem. nastroju; 18.45 „Miejsce na ścianie” fragm. pow.; 19.15 Muz. tan.; 20 „Siedem dni w kraju i na świecie”; 20.26 Wn. sport.; 21.33 „Matysławki”; 21.03 Mel. ludowe; 21.23 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 „Romantyczni Swingle Singers”; 0.06 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 0.01, 1.01, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9 Pogodne melodie; 9.20 Muz. baletowa; 9.50 „Gęsim piórem”; 10 „Proceder podróży i życia mego awantur” — fragm. książk.; 10.05 Konc. rozrywk.; 10.50 „Perły i wieprze” odc. 12 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Konc. estradowy muz. radz.; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 13.50 Sprawy nieoczywiste i przykre; 14 Utw. Ch. Sindinga; 14.21 Wzianka francuskiej, niemieckiej, włoskiej i holenderskiej piosenki ludowych; 14.30 Uniwersytet Radiowy „Po coujemy” pog.; 14.45 „Błękitna sztafe-

OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Koty”; (franc. 18 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Alibi doskonałe” (ang. 12 l.); 20 „Stokrotka” (franc. 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Poznańskie Słowniki” (pol. 14 l.); PALACOWE — g. 17 i 20 „Viva Maria” (francusko-włoski 14 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20 „Rysopis” (pol. 18 l.); RIALTO — g. 14, 16, 18 i 20 „Bariera” (pol. 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Z piekła do Teksasu”; (USA 14 l.); TE-CZA — g. 16 „Tygrys na pokładzie” (radz. 7 l.); g. 18 i 20 „Agnieszka 46” (pol. 16 l.); WARTA — g. 15 i 19 „Trzej muszkieterowie” (I i II s. franc. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA 14 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Zejście do piekła” (pol. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Zabłakana w Rzymie” (włoski 16 l.); ZNIZC (Zablikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 Waszyngton — Muzea „Wspomnienia o prezydencie J. F. Kennedy’u”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 Koncert symfoniczny; dyrygent — Witold Krzemiński, solistka — Krystyna Pakulska (sopran).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.01 do 3) 69.74 MHz; 8.15 Przeboje minionych lat; 8.45 „Rozmowa na temat prawne”; 9 Dla kl. III i IV „Zagadki Signora Fermaty”; 9.20 Konc. muz. filmowej; 10 „Ze

wspomnień Bartusa” fragm. prozy J. Chłebowczyka; 10.20 Z muzyki klasycznej; II Dla kl. VIII „Niemy”; 11.30 „Z tej tam strony wody”; 12.10 Kolorowe melodie; 12.25 Rolnicze kwadransy; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV „W krainie soli” słuch.; 14 „Niezapomniane stronic”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Recital fortep. A. Schmidt (NRD); 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowni muzyczne po kraju; 20.30 Wycieczki literacko-muzyczne; 20.33 Gra duet fortep. — Kisielewski i Tomaszewski; 20.45 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.15 „To lubię”; 23.15 Gra Zesp. J. Miliana; 23.35 Muz. tan.; 0.06 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 0.01, 1.01, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9 Pogodne melodie; 9.20 Muz. baletowa; 9.50 „Gęsim piórem”; 10 „Proceder podróży i życia mego awantur” — fragm. książk.; 10.05 Konc. rozrywk.; 10.50 „Perły i wieprze” odc. 12 pow.; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Konc. estradowy muz. radz.; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 13.50 Sprawy nieoczywiste i przykre; 14 Utw. Ch. Sindinga; 14.21 Wzianka francuskiej, niemieckiej, włoskiej i holenderskiej piosenki ludowych; 14.30 Uniwersytet Radiowy „Po coujemy” pog.; 14.45 „Błękitna sztafe-